Nr. 273. ŚRODA 29 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 29 listopada.

Opozycya węgierska wybrała sobie hasło: *nulla dies sine interpellatione!* Interpeluje więc ministra-prezydenta Tiszę nietylko w każdym nowym okresie zawikłań wschodnich lecz nadto wśród rozprawy budżetowej, ile razy nadarza się do tego bodaj naciągnięta sposobność. Im usilniej stara się Tisza wyleczyć opozycyę z tej manii interpelacyjnej, im więcej przedstawia jej, że interpelacye te nie mają żadnego celu a nawet angażując parlament w pewnym kierunku polityki zagranicznej mogą jej bardzo zaszkodzić, tem skłonniejsi są panowie Simonyi, Iranyi, Mocsary itd. do ponawiania swoich interpelacyi, tem ostrzejszy nadają im ton i tem śmielej chcieliby nadać polityce zagranicznej taki zwrot, jaki ich rozum stanu uważa za najodpowiedniejszy. Można sobie wyobrazić, jakby wyglądała polityka zagraniczna, gdyby rozum stanu tych panów wytykać jej miał kierunek i cele! Monarchia byłaby w kłopocie, komu najpierw wypowiedzieć wojnę, Rossyi czy Serbii lub Rumunii? W każdym razie jednak wojna musiałaby być wypowiedzianą. Rzecz naturalna, że to ustawiczne interpelowanie na temat sprawy wschodniej już dawno przestało obudzać interes a nawet pospolitą ciekawość. Tylko żelazna cierpliwość i zimny sarkazm ministra-prezydenta Tiszy, mogły skłonić go do odpowiadania na interpelacye z taką gorliwością, jaką dotąd okazał. Tem więcej podziwiać należy cierpliwość i spokój ministra-prezydenta Tiszy, ile że dotąd mimo najdokuczliwszych prowokacyi nie uniósł się nigdy tak dalece, ażeby zapomnieć miał o swojej głośno wypowiedzianej zasadzie, że parlament nie powinien wytykać kierunku polityki zagranicznej. Błędy rządu może naprawić nowy rząd, błędy zaś parlamentu na tem polu nie dadzą się tak prędko i skutecznie naprawić. Tej zasadzie pozostał Tisza wiernym do końca i osiągnął rzeczywiście ten skutek, że parlament węgierski nie przekroczył granice wpływów, jakie w sposób lojalny może wywierać na kierunek polityki zagranicznej. Zużycie prawa interpelacyi w sejmie węgierskim wpłynie zapewne w sposób uśmierzający na tych ciekawszych posłów przedlitawskich, którzy mimo niedawno odbytej rozprawy o kwestyi wschodniej, chcieliby jeszcze i teraz dowiedzieć się coś nowego. Niedawno pisano, że rozprawa budżetowa w Radzie państwa zawadzi także o sprawy zagraniczne i wskazywano nawet nazwiska posłów, którzy teraz właśnie chcieliby wypowiedzieć swoje zdanie o zawikłaniach wschodnich. Rozprawa budżetowa odbędzie się niezadługo, ale zanim wejdzie na porządek dzienny łatwo zajść może w Stambule zwrot obalający wszystkie dzisiejsze kombinacye tak samo, jak przed ostatnią rozprawą w sprawie wschodniej ultimatum rossyjskie nagle pokrzyżowało wszystkie plany krasomowcze posłów do głosu zapisanych. Natomiast zdaje się być rzeczą wielce prawdopodobną, że jak w latach ubiegłych tak i teraz rozprawa budżetowa przypominać będzie debatę adresową a nawet zastąpi ją poniekąd. Wielu posłów uważa to za niezbędne wśród obecnej sytuacyi wewnętrznej.

Przesilenie gabinetowe we Francyi zarysowało się w ostatnich dniach całkiem wyraźnie, i niewiadomo tylko, czy Dufaure ustąpi sam jeden lub razem z innymi ministrami, i kto nastąpi po obecnym prezydencie gabinetu. Choć jednak rzeczy dziś tak stanęły, że przynajmniej dymissya Dufaurea wydaje się nieuniknioną, mimo to zajść może jutro zwrot pojednawczy. O gabinecie parlamentarnym w ścisłem tego słowa znaczeniu, można zawsze stanowczo powiedzieć, czy pewne wypadki wymagają nieodzownie jego dymissyi. Gabinet Dufaure-Marcère nie jest parlamentarnym, bo nie opiera się na organicznej większości, lecz na sztucznym związku niezgodnych żywiołów, więc być może, że żywioły te, zerwawszy dziś harmonię z gabinetem, już jutro nawiążą ją napowrót. Spór o zdobycz, o podział opróżnionych tek bywa w podobnych wypadkach tak zawiły i trudny do rozwiązania, że ostatecznie pozostawienie *status quo* bywa jedyną drogą wyjścia. Nie podnosimy tu spraw, co do których zaszło nieporozumienie między Dufaurem a Izbą, nieporozumienie, mające w tej chwili skończyć się dymisyą gabinetu. Są to sprawy nie zasadnicze, prawie drobiazgowe w porównaniu z wielu innemi, które wbrew oczekiwaniu przeszły dotąd gładko w obu Izbach, i nie wywołały żadnego przesilenia. Właśnie to stanowi dowód, że gabinet Dufaure-Marcère jak w pierwszej chwili nie był parlamentarnym, tak nie jest nim dotąd. Chciał on jednym zamachem zaspokoić umiarkowanych republikanow, uśmierzyć zapędy radykałów i dogodzić konserwatystom, a tymczasem faktycznie nikogo nie zadowolił. Konserwatyści nie cierpią Marcèrea, republikanie niedowierzają Dufaureowi — więc widocznym jest brak podstawy dla dłuższej egzystencyi gabinetu. Domysły o następcy Dufaurea są tak liczne i sprzeczne ze sobą, że lepiej nie powtarzać ich wcale, aniżeli rozbierać po kolei i dójść do tego przekonania, że we Francyi jak zawsze tak i teraz wszystko jest możliwem. Gabinet więcej konserwatywny od dotychczasowego jest tak samo możliwy jak gabinet radykalniejszy. Za pierwszym przemawia usposobienie polityczne marszałka Mac-Mahona, który do ostatka bronić postanowił interesów konserwatywnych, za drugim zaś przemawia reguła parlamentarna, że ministrowie powinni wychodzić z łona większości. Większości tej należał się inny gabinet zaraz po wyborach lutowych, ale zgodzić się musiała na powołanie Dufaurea dlatego, żeby po upadku Buffeta otwarty zwrot ku radykalizmowi nie pobudził stronnictwa konserwatywnego do użycia ostatecznych środków obrony. Większość ta uważa dziś Francyę za dostatecznie przygotowaną na gabinet skrajniejszy od obecnego, a konserwatyści istotnie od dawna oswajali się z myślą, że skoro po Buffecie nastąpił Ricard a po nim Marcère, postęp ku radykalizmowi ma przed sobą otwartą drogę.

Położenie Serbii jest w tej chwili prawdziwie opłakane. Pobita na polu walki, wycieńczona finansowo, zachwiana w ekonomicznych podstawach bytu, marzy dziś Serbia tylko o tem, ażeby nie stracić dotychczasowej niepodległości i terrytoryum przed wojną posiadanego. Dumne hasła o „serbskim Piemoncie“ znikły wszędzie, bo ci, którzy tą bronią dawniej wojowali, upadli na duchu, a ci, którzy słuchali chętnie takich podszeptów, są dziś zrozpaczeni widokiem smutnych następstw swojego zaślepienia. Serbski Cavour, t. j. Risticz podał się do dymisyi, serbski Garibaldi, Czernajew, ulotnił się, a skoro naraz z widowni znikają Cavour i Garibaldi, to nie będzie już wkrótce i Piemontu. W obec tego faktu podróż Marinowicza do Petersburga jest w swoich celach wcale zrozumiałą. Marinowicz ma najprzód uśmierzyć rozczarowanie i zniechęcenie, jakie w najwyższych kołach rossyjskich zapanowało ku Serbii wskutek demonstracyi królewskich i klęsk wkrótce potem poniesionych. Serbia pozująca na królestwo chciwe zaboru a zarazem pobita na głowę w silnie obwarowanym Aleksinaczu skompromitowała sprawę podjętą z tak wielkim hałasem, i okazała się niezdolną do odegrania nawet takiej roli, jaką na wypadek rozbioru Turcyi wytykali jej nawet politycy wcale nie zachwycający się mrzonkami wielko-serbskiemi. Uśmierzenie rozczarowania i niechęci ku Serbii jest pierwszym ale nie jedynym celem misyi petersburskiej Marinowicza. Dopiero po osiągnięciu pierwszego celu będzie mógł Marinowicz przystąpić do drugiego t. j. zastrzedz dla Serbii przy-

---

11)

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

IV.

(Ciąg dalszy)

Tymczasem wchodzą do salonu nowoprzybyli, Sobieradzki z synem, ubrani we frakach jakby na wielką uroczystość, których wysilając się na grzeczność wita prezes ile można najuprzejmiej. Adwokat z Lucyanem trzymają się na uboczu, lecz z fizyognomii obydwóch wyczytać można zadowolenie ze zwycięztwa.

— Proszę, bardzo proszę — mówi prezes — i witam szanownych sąsiadów w moim domu.

— Na tem miejscu pozwól, kochany prezesie, podać sobie rękę sąsiedzkiej zgody i wiecznego zapomnienia! — rzecze Sobieradzki, podając obie ręce prezesowi.

— Bardzom szczęśliwy, o bardzo... proszę... bardzo... Raczcie panowie usiąść, moje damy zaraz im służyć będą.

— Cóż prezes taką nieszczęśliwą masz minę? — szepnie mu mecenas.

— Zgubiony jestem! — odpowiada w ten sam sposób — żona ani chce słyszeć.

— Pst... — dodaje adwokat — postaraj się wyprowadzić ich ztąd..

A zwracając się do młodych, rzecze głośno:

— Kawalerya, panny w ogrodzie, patrzcie, oglądają się na was...

Lucyan, który zrozumiał tajemne znaki ojca, wyprowadza Wojciecha przez oszklone drzwi na werandę.

— Jaka pyszna sala — odzywa się Sobieradzki — dalibóg z powierzchowności ten dom nie wygląda, aby krył wewnątrz takie apartamenta.

— A jaka biblioteka, galerya obrazów, gabinet modeli! — wtrąca mecenas.

— Coś moje panie dożo potrzebują czasu... Darujcie panowie że na chwilę was opuszczę i dam znać żonie; biedaczka dziś wstała już z bolem głowy...

— Nie przypuszczałem — odpowiada chłodno Sobieradzki — a szkoda, bylibyśmy nie robili subjekcyi.

— Ale nie — ma się już lepiej... to zwykłe narzekanie kobiet na migrenę, chwileczkę łaskawy sąsiedzie... — kończy wysuwając się z salonu.

— Uważałeś — rzecze sędzia do mecenasa — pan prezes coś mi zanadto roztargniony.. inny wiatr zawiał.. panek, to, panek..

— Zdaje ci się; to jego natura taka; cóż chcesz Projektowicz, głowa nabita pomysłami.

— Darmo nie usprawiedliwiaj — odpowiada robiąc kwaśną minę Sobieradzki — ja panie znam się na ludziach, razi go prosty szlachcic. Lecz niech on nie myśli, że ja się dam ceremoniować... plunę na wszystko i pojadę...

— Dziwny jesteś... — rzecze mecenas — być może, żona ma tam kaprysy...

— Otóż i do tej hrabiny... jakto ona?... Krzyworóg... ostrzegam. Namówiłeś mię.... przyjechałem, ale widzę zrobiłem głupstwo; im się zdaje, że ja się napraszam.. Sobieradzki — mówię ci bratku, nikomu się nie narzuca! — kończy klepiąc go po ramieniu.

— Dalibóg, tybyś widzę chciał — mówi już żywiej adwokat — żeby ci córkę do Kożuchówki przywieźli — I sam Bismark, ten żelazny Bismark, jak było potrzeba jeździł do Napoleona do Biaritz..

— No to przynajmniej do Napoleona!

— A gdzie dziś Napoleon hę? — a gdzie Bismark, co? Rozważ no to dobrze... Kolego pamiętaj — kończy z afektem mecenas — rezultaty, rezultaty grają dziś rolę!

Dysputę taką przerywa wracający prezes.

— Łaskawi panowie darują — mówi ile można uprzejmym tonem — żona była słabą trochę, i nie mogła tak wcześnie kończyć toalety. Pan sędzia jako wdowiec już pewno zapomniał, że te nasze damy zawsze są w pretensyi. Za chwilę służyć będzie... a tymczasem skorzystam z tej okoliczności, aby panu sędziemu pokazać świeżutką nowość, model maszyny do wiązania snopów.

— Nie wierzę ja tam panie w te wszystkie maszyny... dobre ale na skład, na skład, na strych..

— A nie, nie — rzecze prezes biorąc pod rękę sędziego — ta wcale dowcipna, i rad też będę słyszeć zdanie najpraktyczniejszego w naszej okolicy gospodarza, proszę więc do mojego gabinetu.

We drzwiach, puściwszy naprzód sędziego, prezes zdążył szepnąć mecenasowi:

— Na miłość Boską ratuj zagrożoną pozycyę, wysłałem Kwestarską...

— Pilnuj prezes sędziego... daj mu niech podpisze umowę, notaryusz kończy ją w gabinecie... zdołał również cicho odpowiedzieć adwokat i został w salonie..

— Teraz Benusiu — pomyślał sobie przeglądając się w lustrze mecenas — stoimy nad Rubikonem... Stań się Cezarem, Atylą, wężem, czem chcesz... A niechże ją... jaka uparta kobieta; i Kwestarska nic nie może, za co ja tej babie dałem 700 rubli... Co mię już to głupsto kosztuje, co mię kosztuje...

Tymczasem otwierają się drzwi od bocznych apartamentów prezesowej, i własna jej osoba w towarzystwie Kwestarskiej pokazuje się w salonie.

— Tylko ty już moja droga — mówi do niej siadając niedbale na kozetce — nie namawiaj mię...

— Funiu — odpowiada z serdecznem spojrzeniem Kwestarska — nie wątpisz o mojej przyjaźni; ja nie namawiam ale radzę: zachowaj zimną krew. Krzyworogi zawsze umieli rachować się z okolicznościami... Zresztą szlachectwo obowiązuje... Jest twoim gościem, sąsiadem, sędzią pokoju...

— To też wychodzę i przyjmę grzecznie... choć widzisz jestem cała rozstrojona.. Nasze życie, to ofiara... A pan tu? — mówi spostrzegłszy mecenasa. — Witam szanownego pana, jakże mi przyjemnie widzieć go w naszym domu!

— Uwierzy pani hrabina — rzecze zajmując miejsce na fotelu obok prezesowej mecenas — że po wyjeździe państwa z Warszawy, tęskniłem, prawdziwie tęskniłem...

— Zawsze liczyliśmy pana mecenasa do najżyczliwszych naszemu domowi; dziękuję panu, bardzo dziękuję...

— Otóż i w wiadomej ci sprawie — odzywa się Kwestarska — mecenas będzie najlepszym doradzcą.

— I jestem pewną — dodaje prezesowa — że pan przynajmniej powiesz mi szczerą prawdę jako znający dokładniej od mojego męża stan naszych interesów. Czy rze-

najmniej tyle, ażeby w razie ponownego podjęcia walki wspólnie z Rossyą armia jej nie została zupełnie poddaną pod kierownictwo rossyjskie. Serbowie bardzo się obawiają tego, że zamiast Czernajewa otrzymają innego wodza rossyjskiego, który nie będzie jak Czernajew generałem serbskim. Byłaby to wielka klęska moralna a ludność przyjęłaby ją z boleścią i z wyrzutami skierowanemi ku tym, którzy popchnęli Serbów do obecnej wojny. Widok Serbii w tak przykrem położeniu się znajdującej, każe być Rumunii przezorniejszą i dla tego szuka ona u wszystkich mocarstw rady, jak się ma zachować na wypadek wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej, zanim jednak rada ta nadejdzie, wypadki mogą łatwo zaskoczyć niezdecydowaną Rumunię,

Rada państwa.

Dnia 27 b. m. w południe odbyło się wspólne zgromadzenie trzech klubów wiernokonstytucyjnych, na którem obecni byli wszyscy ministrowie. Postawiono im następujące pytania: Czy ogłoszony w dziennikach statut bankowy jest autentycznym? czy rząd ma zamiar go bronić? czy między poszczególnemi punktami ugody zachodzi taki związek, iż gdyby jeden z nich upadł cała ugoda nie przyjdzie do skutku? czy rząd prowadząc dalej rokowania w sprawie bankowej zajmie to samo stanowisko?

Najpierw zabrał głos minister skarbu bar. Pretis i odpowiedział w imieniu rządu: Ogłoszony w dziennikach tekst statutu bankowego jest autentyczny. Stanowiące podstawę tego projektu punkta ułożone między król. węg. i c. k. austryackim rządem różnią się znacznie od innych układów mających na celu odnowienie ugody. Co do tych układów ułożono zupełną treść przedłożeń ustawodawczych w sposób oba rządy ostatecznie obowiązujący, co do statutu bankowego zaś zgodzono się na to, że przed ostatecznem ułożeniem statutu nastąpić muszą rokowania z bankiem narodowym. Przedłożenie projektu bankowi narodowemu nastąpiło w tem z naszej strony na kompetentnem miejscu zawsze wyrażanem przekonaniu, że statut w dalszych rokowaniach doznać musi znacznych modyfikacyi. Dalsza droga była dla nas jasną. Rząd zamierza i nadal tak postępować, że skoro wydział banku narodowego wspólnie z dyrekcyą poweźmie uchwałę i poda ją do wiadomości ministerstwu, rozpoczną się z rządem węgierskim nowe rokowania co do tej uchwały, ażeby w ten sposób przyszło do skutku porozumienie z bankiem, zadowalające wszystkie uprawnione interesa. O przebiegu tych rokowań z góry dziś nic powiedzieć nie możemy. Postępowanie rządu w dotychczasowych rokowaniach nie może być szczegółowo rozbierane w tak szerokiem kole. Jesteśmy jednak gotowi dać bliższe wyjaśnienia waszym mężom zaufania. W każdym razie jesteśmy gotowi bronić z wszelkiemi konsekwencyami przedłożeń o odnowieniu ugody, którą w swoim czasie wniesiemy jako ostateczny wynik rokowań.

Zapytany przez dep. Demla, który zarzucał niejasność odpowiedzi rządowej, ponowił minister de Pretis swoje oświadczenie, że rząd co do tekstu innych przedłożeń jest wobec rządu węgierskiego stanowczo związany. Tylko co do ułożenia statutu bankowego poprzedzić mają rokowania z bankiem narodowym.

Dep. Plener mniema iż byłoby to aktem lojalności względem rządu. gdyby stronnictwo wiernokonstytucyjne oświadczyło, jakie stanowisko zajmie w sprawie bankowej i dla tego zmuszony jest powiedzieć, iż stronnictwo statut bankowy odrzuci, choćby się miało narazić na niebezpieczeństwo, iż Izba zostanie rozwiązaną.

Prezes gabinetu ks. Auersperg oświadcza, iż nigdy mu nie wpadło na myśl, aby doradzać koronie rozwiązanie Izby w chwili tak krytycznej.

Ponieważ dep. Russ zarzucał, iż rząd nie dał należytej odpowiedzi, odrzekł br. Lasser: Myśmy każde słowo rozważyli; gdybyście panowie spokojniej sądzili, wydalibyście łagodniejszy wyrok, niż dotychczas; jeżeli zechcecie czytać uważniej, znajdziecie odpowiedź. Dalej iść wzbrania nam obowiązek jako doradzcom korony, jako patryotom. Dyskrecya ze strony austryackiej jest konieczną Nie możemy oddać się bankowi ze związanemi rękami przez przedwczesne zobowiązania. Musimy rzecz inaczej traktować a nie jak gotowe przedłożenie dla Rady państwa Odpowiedź dzisiejsza powinna wystarczyć, szczegóły usuwają się z pod krytyki w tak licznem zgromadzeniu.

Dep. dr. Herbst: Po tem oświadczeniu nie mam nic więcej do powiedzenia Przypuśćmy, że statut bankowy został przyjęty i kwestya skończona. Rząd spostrzegł zapewne, że naszym zamiarem było objawienie życzenia, aby rząd podobnie jak w Węgrzech, porozumiewał się z stronnictwem przed takiemi układami. Reprezentanci ludu uważają za potrzebne to wypowiedzieć i czyniąc zadość interesom austryackim spełnić obowiązek patryotyczny.

Minister Lasser: Uważaliśmy za swój obowiązek dać te wyjaśnienia. Wdzięczni jesteśmy za objawione tu zapatrywania, które dały nam poznać, co można przeprowadzić a co nie.

Dep. Perger zawiadamia, że wydział bankowy odrzucił projekt nowego statutu.

Dep. Demel: A więc bank już odrzucił. Uważam iż rozwiązanie Izby byłoby na miejscu. Nowa Izba nie będzie inaczej głosowała. Nie boimy się rozwiązania — bank dwoisty jest niemożebnym.

Minister skarbu br. Pretis: Czego się w tej chwili dowiadujemy, wcale nas nie przeraża i pomimo całej dyskrecyi powiedzieć mogę, iż rokowania prowadzone były na podstawie zasad jedności not. Zmuszony jestem przypomnieć tę zasadę.

Przewodniczący br. Eichhoff zamknął na tem posiedzenie.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec października 1876 roku.

(Ciąg dalszy.)

Udano się do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z przedstawieniem, ażeby galicyjskie fundusze dla inwalidów z lat 1813, 1814. 1815, jak najrychlej w zarząd Wydziału krajowego oddane zostały.

Wniesiono do pp. ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych przedstawienie, ażeby uchwała Wysokiego Sejmu z 29 maja 1875, odnosząca się do przeprowadzenia zmian w podziale kraju na okręgi sądów powiatowych i wynikających ztąd zmian przy rozgraniczeniu c. k. starostw w całości wykonaną została, w którym względzie udano się równocześnie do Jego Excel. p. Ministra Ziemiałkowskiego o usilne poparcie tej sprawy.

Przyjęto do wiadomości doniesienie p. Ministra sprawiedliwości, iż Najjaśniejszy Pan przyzwolił na utworzenie nowego sądu kolegialnego w Wadowicach, tudzież, iż względem wprowadzenia w życie tegoż trybunału osobne nastąpi rozporządzenie.

Odmówiono stacyi szupasowej w Krzywczy subwencyi na budowę aresztu dla szupaśników.

Rozpisano konkurs z powodu opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 25 kwietnia 1876, upoważniającej Wydział krajowy do złożenia w imieniu Sejmu opinii w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego z Janowa do Zalesia, oświadczył Wydział krajowy w imieniu Sejmu c. k. Ministerstwu sprawiedliwości zdanie, iż siedziba sądu powiatowego Janowskiego, tymczasowo do gminy Zalesia przeniesioną być ma, a to na tak długo, aż znajdą się w samym Janowie odpowiednie lokalności dla pomieszczenia rzeczonego sądu.

Podano do wiadomości uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 1 kwietnia b. r., odraczającą sprawę budowy domu dla krajowego zakładu położnic we Lwowie.

Uchwalono oddać pod bezpośredni zarząd dyrekcyi zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, grunta należące do funduszu tego zakładu, z wyjątkiem parcel, które wchodzą w program budowy, jakoteż upoważniono Dyrekcyę tegoż zakładu do wydzierżawienia włościanom tamtejszym z kompleksu gruntów parcel do jesieni.

Przyjęto projekt warunków do kontraktu, względem poruczenia Siostrom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, dozoru, pielęgnowania i obsługi chorych w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie, z zastrzeżeniem, że tenże tylko prowizorycznie, t. j. do załatwienia tej sprawy przez Wysoki Sejm krajowy, obowiązywać ma.

Nie zezwolono na propozycyę Komitetu Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, wydawania lekarstw z apteki szpitala św. Łazarza dla dzieci chorych w szpitalu św. Ludwika — z powodu, że apteka w szpitalu św. Łazarza istnieje wyłącznie dla użytku szpitala św. Łazarza i św. Ducha i pod zastrzeżeniem, że poza obręb tychże szpitali lekarstw wydawać nie może.

Zatwierdzono kontrakt zawarty między Komitetem budowy, imieniem funduszu szpitali powszechnych w Krakowie i P. A. Łuszczkiewiczem, przedsiębiorcą — o wykonanie budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Upoważniono komitet budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie do zwołania ankiety w sprawie wodociągów i kanalizacyi.

Na propozycyę komitetu budowy szpitali krakowskich, uchwalono wzmocnić biuro budowy przez powołanie biegłego i doświadczonego budowniczego; dalej przyjęto do wiadomości przedstawiony szemat rozdziału prac w biurze budowy.

Upoważniono Komitet administracyjny szpitali powszechnych w Krakowie do powierzenia p. Schwarzowi, zawiadowcy ogrodu botanicznego, wypracowania planów i kosztorysów do uporządkowania i przerobienia ogrodu przy szpitalu św. Łazarza.

Polecono Dyrekcyi szpitali krakowskich ażeby zarządziła przeniesienie chorych dzieci ze szpitalu św. Łazarza; dalej uchwalono oddać Komitetowi Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci sprzęty, pościel i bieliznę znajdującą się na oddziale chorych dzieci w szpitalu św. Łazarza, według inwentarza w tym celu sporządzonego. W końcu zezwolono, ażeby zwłoki dzieci zmarłych w szpitalu św. Ludwika, składano w trupiarni szpitalnej św. Łazarza do tego czasu, aż szpital św. Ludwika nie będzie miał własnej trupiarni.

Przyjęto rezygnacyę p. Niewiadomskiego i uwolniono go od obowiązków kierującego budową szpitala św. Łazarza i zatwierdzono umowę zawartą przez komitet budowy szpitala z p. Zarembą o objęcie kierownictwa budowy pomienionego szpitala.

Zezwolono gminie Podhajce spłacenie zaległych kosztów leczenia w kwocie 1.199 zł 29 ct. a. w. od 1 stycznia 1877 w dalszych trzech latach.

Uchwalono udzielić Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie z rubryki kosztów leczenia sumę 3000 zł. a. w., tytułem zaliczki zwrotnej w ciągu trzech lat po 1000 zł. rocznie.

Nie uzględniono petycyi gminy miasteczka Kozłowy, wniesioną dnia 23 marca b. r. do Wysokiego Sejmu krajowego a Wydziałowi krajowemu uchwałą sejmową z d. 26 kwietnia b. r. do załatwienia przekazaną o przyjęcie kwoty 185 zł. 40 ct. w. a. tytułem połowy kosztów leczenia na fundusz krajowy a to z tego powodu, ponieważ fundusz krajowy wobec ustawy z dnia 19 listopada 1868 l. 29, nie ma rubryki na pokrycie takich wydatków; zezwolono jednakże na spłatę ratalną tychże kosztów do 1 października 1877.

Uchwalono wyasygnować 5 żywicielkom podrzutków z Dąbrowicy, odznaczającym się w pielęgnowaniu i pilnem posyłaniu tychże do szkoły i do nauki katechizmu, po 5 zł. a. w., tytułem wynagrodzenia, z przeznaczeniem na odzież i potrzeby szkolne dla podrzutków u nich umieszczonych

Uchwalono udzielić miejscowej radzie szkolnej w Liszkach datek w kwocie 200 zł. a. w. na księgozbiór dla szkoły w Rącznej.

Przyjęto zatwierdzająco do wiadomości akt odbioru robót wykonanych przy urządzeniu oświetlenia gazowego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez pp. Sucków et Comp. i Lutkowskiego.

Zamianowano na wniosek Komitetu budowy p. Feliksa Zarembę konduktorem przy budowie szpitala św. Łazarza w Krakowie, z roczną płacą 1.200 zł. a. w

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z d. 25 kwietnia b r. L. S. 533, w sprawie budowy szpitala u św. Łazarza w Krakowie, przyjęto do wiadomości wygotowany przez oddział rachunkowy dokładny wykaz sum, pochodzących z tax na muzyki, na rzecz budowy tegoż szpitala.

Poruczono tymczasowe zastępstwo ordynującego lekarza przy szpitalu powszechnym w Śniatynie dr. Bolesławowi Józefczykowi.

Zatwierdzono przedłożone przez Rady szpitalne w Bochni, Żółkwi, Tarnowie, Drohobyczu, Jaśle, Stanisławowie, Kołomyji i Brodach — budżety szpitali na rok 1876, z niektóremi zmianami.

Uchwalono zamianować Dyrektora szpitala krajowego we Lwowie, dr. B. Głowackiego, członkiem Rady zdrowia w miejsce dr. L. Gębarzewskiego, który swój mandat złożył.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24 kwietnia b. r., powziętej w skutek petycyi wniesionej przez zwierzchność gminną miasta Stryja o subwencyę na budowę szpitala tamtejszego, wezwano Zwierzchność gminną Stryja, ażeby po dopełnieniu warunków, pod jakiemi pożyczki zażądała, mianowicie, że na budowę 23.000 zł. w. a. już wydała i do wykończenia budowy i urządzenia szpitala jeszcze dalszej kwoty nieprzechodzącej 6000 zł. w. a. potrzebuje, stosowne poczyniła kroki. Dalej oświadczono, że po wypełnieniu powyższych warunków, gotów będzie Wydział krajowy udzielić pożyczki w wysokości potrzebą wskazanej.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z d. 24 kwietnia b. r. l. 120 S., powziętej w skutek petycyi Zwierzchności gminy miasta Sanoka z dnia 10 marca b. r. l. 439, przyrzeczono udzielić żądanej pożyczki z funduszu krajowego na budowę szpitala tamtejszego w kwocie 10.000 zł. w. a., jednakże pod warunkiem, że gmina miasta Sanoka zaciągnie ją za pośrednictwem sanockiej reprezentacyi powiatowej, która musiałaby ją zaciągnąć na własne imię i następnie udzieliłaby jej miastu.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 22 kwietnia b. r. l. 512, a to przy rozprawie nad rubr. III budżetu funduszu krajowego na rok 1877, wzywającej Wydział krajowy, ażeby po dokładnem porównaniu danych, na podstawie których podniesione zostały taksy szpitali, z danemi, które inspektorowi szpitali służyły do ułożenia kosztów leczenia w szpitalach w roku 1874, i po ścisłem zbadaniu całego przedmiotu, taksy szpitalne, gdzie wypadnie, uregulował, uchwalono celem uregulowania taks w szpitalach prowincyonalnych, wezwać wszystkie zarządy szpitalne, ażeby według formularza, w myśl rozporządzenia Ministerstwa z dnia 10 kwietnia 1857 l. 10.946, zestawiły zamknięcia rachunkowe z ostatnich trzech lat, mianowicie z roku 1873—1874 i 1875 i takowe najdalej 31 lipca b. r. Wydziałowi krajowemu przedłożyły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

czywiście jesteśmy zrujnowani, jak mi to Prot dziś oświadczył?

— Niestety tak jest, pani hrabino.

— Jak to? — zawoła Eufemia — zupełnie straciliśmy?

— Prawie zupełnie — odpowiada ze smutną miną Kodexiński — pan prezes nawet bez mojej porady tak wielkie pozaciągał długi od lichwiarzy warszawskich i w Lublinie...

— Ha! więc muszę uwierzyć, choć jeszcze nie mogę uwierzyć — krzyknęła załamując ręce — jesteśmy tedy zgubieni!

— Funiu... na miłość Boską nie przerażaj się! — przerywa Kwestarska — jest jeszcze środek ratunku, las na Dąbrowie. Prawda, panie mecenasie, ten las może poratować?

— Tak pani jest las — rzecze adwokat — i nie ma lasu, bez zgody z Sobieradzkim. Procesu tak prędko nie skończymy, a i ten mimo wszelkich pomyślnych nadziei, może być jak każdy proces przegranym.

— Wiem, wiem o warunkach tej zgody... lecz przyznajcie sami, czyż podobna?

— Tymczasem za miesiąc — ciągnie dalej spokojnym głosem mecenas — oznaczony termin licytacyi Malinówki przez Towarzystwo kredytowe; zaległe raty wynoszą 12.000 rubli... Majątek się sprzeda i prezesostwo nawet upada...

— Skoro tak źle, droga Funiu — przerywa Kwestarska — obowiązek i sumienie nakazuje ci postąpić jak godna córka Krzyworogów, powołana do naprawienia błędów Projektowiczów. Ty serce moje przyzwyczajona do wygód... ubóstwo cię zabije... oni się kochają... Milionowy mezalians, nie jest mezaliansem!

— Tak, masz racyą kochana — odzywa się z mocą prezesowa — postąpię jak godna córa Krzyworogów. I mówisz pan — pyta mecenasa — że miesiąc czasu do licytacyi?

— Tak pani hrabino, miesiąc.

— Mam więc ratunek: do tego czasu hr. Karecki będzie mężem Kamilki, nie byłabym kobietą...

— O którym Kareckim mówi pani hrabina? — pyta z filuternym uśmiechem mecenas.

— O Gustawie, z Ukrainy, który tu kupuje majątek na Podlasiu.

— Znam go — odpowiada adwokat — już kupił przed tygodniem klucz Gosławski, byłem doradcą przy układach.

— Znasz go pan? — mówi ożywiona Eufemia — ach jak to dobrze, powiedz mi co wiesz o nim? Moja ciotka pisze mi list pełen obietnic... Kamilka podobała mu się z fotografii.

— Ależ Funiu — przerywa Kwestarska — ona go nie kocha i kochać nie może. Zlituj się, jak można tak bez serca dysponować córką...

— Kobiety naszej pozycyi - odpowiada wyniośle Eufemia — umieją panować nad swojem uczuciem. Kamilka jest moją córką, sukcesorką cnót Krzyworogów...

— Bardzo żałuję pani hrabiny, bardzo żałuję — mówi z politowaniem mecenas — ale i te rachuby zawiodą — pan hrabia Karecki jest żonaty.

— Żonaty!... żonaty!... Ach, niedobrze mi... Kociu ratuj!... żonaty!...

Pani prezesowa naprawdę zemdlała.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajścia w parlamencie francuzkim).

Telegram doniósł nam już o burzliwych zajściach, jakie miały miejsce w parlamencie francuzkim przy rozprawach nad budżetem ministerstwa wyznań. Główny powód do scen tych dało pierwsze parlamentarne wystąpienie ks. Napoleona, który zabrał głos przeciw stronnictwu katolicyzmu. *Le prince rouge* czyli jak go złośliwie nazywają bonapartyści *Napoleon Egalité*, wskazywał w mowie swojej na nadużycia partyi klerykalnej, w których widzi największe niebezpieczeństwo dla Francyi. Restauracya wsławiła się powołaniem do życia klerykalizmu. Gdzie stoimy obecnie? pytał książe. Wyprawa do Rzymu okazała się w swych skutkach zgubną; była podyktowana przez klerykalnego ducha, który wtenczas miał przewagę w rządzie republikańskim. Wspominano tu niedawno o modlitwach papieża za Francyę, ale nie ulega wątpliwości, że nieszczęśliwy koniec wojny w roku 1870 miał źródło w obsadzeniu Rzymu. (Niepokój w izbie; głosy: *Bardzo słusznie!* na lewicy.) Gdyby Francya miała rzeczywiście szczerych sprzymierzeńców, to koniec wojny byłby bez wątpienia inny. Ustawa o wyższem szkolnictwie została uchwaloną przez zgromadzenie narodowe a przez senat wbrew woli rządu potwierdzoną a dziś mieszane trybunały są w pełnej czynności. W izbie tej była mowa o kwestyi cywilnych pogrzebów. Minister sprawiedliwości chciał w tej kwestyi pozostawić głos ministrowi wojny, ale ani jeden ani drugi nie odezwał się wczoraj; tylko minister spraw zewnętrznych przedłożył najohydniejszą ustawę, jaką w ogóle w sprawie tej można było wymyśleć. Odmówienie honorów militarnych posuwa się za daleko, trudno nawet uwierzyć, że pozasłużbowy generał jeśli umrze, nie będzie miał na pogrzebie honorowego konwoju. Przy pogrzebach oficerów czynnej służby będzie zapewne według wszelkiego prawdopodobieństwa potrzeba świadectwa, że odbyli spowiedź, jeśli im mają przysługiwać honory militarne — oto główne etapy nadużyć duchowieństwa, które już zaczyna nucić pieśń tryumfalną. Partya ta nie jest jednakże niebezpieczną, obawiać się tylko należy walki i wzburzenia umysłów wywołanego przez te nadużycia. Kto sieje Jezuitów, będzie buntowników zbierał. Mowca zapatruje się następnie na kwestyę ze stanowiska spraw zewnętrznych i twierdzi, że w Europie nie ma ani jednego klerykalnie usposobionego narodu, chyba że są nim Turcy, któryby był wspierany przez papieża. Partya klerykalna nie umie jednać Francyi sprzymierzeńców, czy wolno jej zatem wnioski budżetowe uważać za przesadne? Przeciwnie są one bardzo umiarkowane. Wykreślenie całego budżetu wyznań w teoryi nie jest straszne, ale jest niepraktyczne; bardziej praktycznie wykreślać lub umniejszać pojedyncze pozycye i stawić zapory partyi klerykalnej. Polityka, której bronimy, była zawsze polityką silnych rządów. Obawiać się należy, że obecny rząd tego nie uczyni. Jednem słowem, niepodobieństwem jest, aby Francya, która stworzyła wielką rewolucyę r. 1789, miała być jedynym klerykalnym narodem w Europie!

Gdy książe Napoleon przestał mówić, zawołał bonapartysta **Lambert**: Poprzedni mowca jest istotnie mistrzem w buncie i przewrocie! Następnie zabrał głos deputowany **Keller** i oświadczył, że jako katolik i Francuz nie mógł powstrzymać swego oburzenia, słysząc, że partya katolicka ma być winną utraty Alzacyi i Lotaryngii! Książę Napoleon nosi imię, które krwawo jest zapisanem w dziejach Alzacyi i Lotaryngii.

Lambert: Pan Keller był rządowym kandydatem za cesarstwa! *(Niepokój).*

Prezydent wzywa Lamberta do porządku.

Keller odpiera twierdzenie, że państwu grozi niebezpieczeństwo ze strony duchowieństwa i katolików. Katolicy nigdy się nie buntują przeciw ustawom państwowym. Wspólnym punktem oświadczenia z r. 1682 i artykułu organicznego jest: rozstrzygasnie uchwał stolicy apostolskiej w rzeczach wiary przez państwo; żaden wolnomyślny duch nie zezwoli na takie uroszczenie państwa.

Bonapartysta **Dréolle** wzywa Kellera z powodu jego wycieczek przeciw cesarstwom do odpowiedzialności; poczem zabiera głos **Gambetta**: Nie godzi się bez protestu zezwolić ... (Bonapartyści przerywają podnosząc wielką wrzawę. Prezydent wzywa do porządku deputowanego Cuneo d'Ornano i jeszcze innego bonapartystę.

Gambetta: Walka, która się właśnie stoczyła pomiędzy starszą i młodszą linią Bonapartystów... (Nowa przerwa).

Książę Napoleon: Pan nie masz prawa mówić tego!

Gambetta mówi dalej broniąc Kellera jako Alzatczyka, a zwracając się do bonapartystów oświadcza, że nie trzeba zapominać, że Izba uchwaliła detronizacye Napoleonów i że nigdy nie pozwoli powątpiewać o swym dekrecie detronizacyjnym, a gdyby się okazała potrzeba ponownego notyfikowania tej detronizacyi, to stać się to może z większą powagą aniżeli przez członka zdetronizowanej familii. Jedynie dla tego protestują niektórzy przeciw tej uchwale, ponieważ czują całą jej prawność.

Tristan Lambert (bonapartysta) podnosi się na te słowa i woła: *Vive l'Empereur!* (Wielki hałas, krzyki: Do porządku! Udzielić mu nagany!)

Prezydent Izby odwołuje się do Izby, która daje naganę deputowanemu Lambertowi.

Gambetta mówi dalej: Deputowany Korsyki powiedział, że na początku nieszczęsnej, tak nieroztropnie rozpoczętej wojny przymierze było możliwem, ale od chwili, gdy fanatyzm religijny opanował ową Hiszpankę, z której zrobiono cesarzowę francuską... *(Hałas).*

Prezydent wzywa Gambettę, aby używał stosowniejszych wyrazów.

Gambetta: Jest faktem, że pozbawiono Francyę sprzymierzeńców słuchając rad zwolenników świeckiej władzy papieża. Dowodzi to, że koniecznie trzeba uwolnić politykę od wpływów klerykalnych i zgnieść partyę, która zamierza przyprowadzić do skutku sojusz cezaryzmu z klerykalizmem. *(Oklaski).*

Raoul Duval: Nie trzeba zapominać, że rząd, o którym tu mowa, przemawiał długi czas w imieniu Francyi (gwałtowne przeczenie). Obrażając nasze najszlachetniejsze uczucia, utrudniacie sobie coraz bardziej uspokojenie i pojednanie. Trzeba o tem pamiętać, że przeszło dwa miliony Francuzów oddało głosy tej partyi, na którą tu z gniewem powstajecie. Okoliczność, że Napoleon dostał się do władzy, przyczyniła się bardzo do skonsolidowania nabytków rewolucyi. Ten potężny geniusz dokonał zniszczenia dawnego rządu a około zaprowadzenia równości położył największe zasługi. Lud wiejski dobrze wie o tem. *(Hałas).* Jeśli cesarstwo już nie jest potrzebnem, jeśli już nastał czas rzeczpospolitej, to nie należy odpychać ludzi dobrej woli, nie należy obrzucać błotem tego co było, lecz z zaparciem samego siebie myśleć o wspólnej ojczyźnie.

Madier de Montjan: Bardziej opłakane aniżeli gwałtowne dyskusye są pochwały rządu, który popchnął Francyę w przepaść zguby. Takich pochwał nie powinni wypowiadać proskrybowani w roku 1851.

Cuneo d' Ornano protestuje przeciw otrzymanemu napomnieniu w imieniu 10,000 uczciwych ludzi, którzy go wybrali. **Prezydent** nie odwołał wezwania.

(Armia angielska).

Organizacya armii angielskiej wcale nie jest tak prosta, jak armij kontynentalnych, i na innych oparta zasadach. Najprzód armia angielska nie zna poboru, przymusowa służba znana tam jest tylko w milicyi, a stosowana tylko w razach wyjątkowych, gdy dobrowolne zgłaszania się nie wypełniają koniecznego kompletu szeregów. Armia czynna angielska składa się wyłącznie z ochotników; szeregowców ściąga werbunkiem, kandydaci na oficerów zgłaszają się sami i surowe egzamina przechodzą lub przechodzić powinni. Zwerbowany szeregowiec egzaminów nie przechodzi żadnych, badają tylko jego wzrost, szerokość piersi i zdrowie; pomimo tego armia angielska pod względem wykształcenia lepiej stoi niż wszystkie wielkie armie europejskie (z wyjątkiem niemieckiej), ponieważ na 100 zwerbowanych przeciętnie 86 umie czytać i pisać a 14 tej sztuki nie posiada. Do służby przyjmują nie młodszych nad 18 lat skończonych i nie starszych nad lat 30. Liczbę rekrutów, jaka ma być zwerbowana corocznie, parlament wedle potrzeby naznacza. Werbunek stanowi rodzaj kontraktu między rządem a żołnierzem. Żołnierz obowiązuje się służyć lat dwanaście w linii, po trzech latach jednak może żądać, by resztę swej służby wypełnił jako rezerwista; w takim razie jednak za rok służby w szeregach liczy mu się dwa lata rezerwy. Po 12 latach ciągłej służby w szeregach, może się jeszcze skontraktować na lat 9, a po wysłużeniu w ten sposób całych 21 lat, ma prawo do retretu czyli do pensyi wysłużonej, która jest stosunkowo dość znaczna. W ten sposób Anglia starała się dojść do rezerw, których dotąd nie miała zupełnie, a które wedle urzędowych raportów wynosiły w 1874 roku 35.000 ludzi. Czy jednak Anglia w razie potrzeby może na pierwsze zawołanie liczyć na całe owe 35.000 ludzi, nie wiemy; nie znamy bowiem praw i obowiązków rezerwistów co do rozporządzania swoją osobą, emigracyi n. p. grającej tak wielką rolę w Anglii. W każdym razie przypuszczać należy, iż w razie powołania rezerw, armia angielska czynna czyli liniowa powiększy się o jakie 30 do 35.000 ludzi.

Zresztą armia angielska stosunkowo do wielkich armij europejskich jest mało liczna. Piechota jej bowiem składa się ze 113 pułkow, z których 25 liczy po 2 bataliony, 83 po batalionie, inne (gwardya i strzelcy) po 3 i 2 bataliony. Bataliony są uważane jako taktycznie niezależne jednostki, dzielą się na 8 kompanij, liczą w kraju na stopie pokoju 604, w Indyach 917 ludzi. Piechota więc liczy 140 batalionów liniowych, 8 batalionów strzelców. Jazda 248 *troops* czyli półszwadronów, artylerya 32 bateryj konnych i 83 bateryj pieszych.

W czasie wojny wypada na 1,000 ludzi piechoty 80 jazdy i 3—9 armat. Razem na stopie pokoju bez rezerwy 125,000 piechoty, 17,000 jazdy i 34,000 artyleryi (w drobniejsze szczegóły nie wdajemy się). Ponieważ zaś z tego 63,000 stoi w Indyach wschodnich, 27,000 w rozmaitych koloniach, w Wielkiej Brytanii zatem stoi tylko około 93,000 (lekkie różnice między powyższemi cyframi pochodzą z niewciągania dla jasności drobniejszych szczegółów), które po powołaniu rezerw mogą dać od 125 do 135,000 ludzi.

To jednak nie przedstawia całej siły angielskiej, do armii bowiem liniowej dodać należy tak zwane **wojska obronne**, a z tych głównie milicyę. Wojsk tych ma Anglia trzy rodzaje: milicyę, jazdę opartą na średniowiecznej zasadzie dostawiania jeźdźców zbrojnych przez właścicieli rolnych, i różne oddziały ochotników. Ochotnicy służą tylko do obrony kraju, i za jego granice nie mogą być wyprowadzani. Ale milicya nosi inny charakter, ta może być wyprowadzona z kraju, a zatem chociażby tylko pośrednio może być do wojny zagranicznej użyta (jako garnizony w Malcie, Gibraltarze i t. p.), służyć też może jako źródło do wzmacniania ludźmi pułków liniowych, ale do tego milicyanci nie mogą być zmuszani. Milicya ta dzieli się na 125 pułków, po 4—12 kompanij, ma swoją artyleryę (34 pułki i 15,000 ludzi), i w ogóle liczyć ma 133,000 ludzi. Tak przynajmniej twierdzi budżet, chociaż zarząd tej milicyi, jej pilność, wyrobienie i komplety wiele do życzenia pozostawiają. Milicya ta ma stałe kadry gospodarcze, liczące 5,066 ludzi; obowiązkiem jest milicyantów co rok za wezwaniem ministra wojny występować do musztr i manewrów, na 27 do 35 dni. Musztry te odbywają oni, wedle nowego prawa, wspólnie z pułkami liniowemi najbliższemi, a odpowiednio na ten cel koncentrowanemi, Jako surowy materyał żołnierski, milicya ma mieć wartość niemałą, złożona jest bowiem z chłopów zdrowych i silnych, wyrobienia jednak żądać od niej nie można.

Z cyfr powyższych, czerpanych ze źródeł urzędowych, przyjść można do wniosku, że przy wielkiej zamożności pieniężnej, Anglia w wojnie zagranicznej oprócz floty po powołaniu rezerw może na początek wystąpić z korpusem czyli armią od 40—50,000 ludzi, pozostawiając jeszcze w kraju dość znaczną siłę rozporządzalną na przypadek potrzeby, ale zarazem z tych cyfr dochodzi się do przekonania, że nawet przy popularności owej wojny za granicą i przy największych wysileniach rządu trudno będzie temuż o wiele zwiększyć owe 50.000, chociaż może je ciągle w pierwiastkowym utrzymać komplecie. Armii takiej, jako posiłkowej dla sił liczniejszych, nie można lekceważyć tembardziej, że żołnierz angielski, gdy jest dobrze prowadzony i żywiony, posiada wielkie przymioty chłodnej odwagi, wytrwałości i spokoju w ogniu. Samodzielnie jednak armia taka, w obec milionowych armij wielkich mocarstw stałego lądu, nie może występować.

(Stanowisko Rumunii)

O stanowisku, jakie zajmie Rumunia na wypadek wojny rossyjsko-tureckiej obiegają co chwila inne wersye. W ostatnich czasach zapewniano, że Rumunia szuka dopiero rady u mocarstw zagranicznych a teraz dochodzi całkiem odmienna wiadomość. Korespondent *P. Lloyda* z Kiszeniewa utrzymuje stanowczo, że między Rossyą a Rumunią istnieje formalne przymierze. Rumunia ma zapewnioną udzielność i powiększenie terytoryum a Rumuni już dziś są dumni z roli, jaką im wytknięto na wypadek wojny. Niemcy miały pośredniczyć przy zawarciu tego przymierza. W tych dniach oczekują w Kiszeniewie przyjazdu rumuńskiego ministra wojny lub jego zastępcy, który się porozumie z rossyjskim komendantem naczelnym. W kołach oficerskich rossyjskiej armii mówią, że wojska rumuńskie przejdą pod komendę rossyjską. W tych dniach odszedł na Kiszeniew znaczny transport złota do Bukaresztu.

KRONIKA

— **Galicyjskie Towarzystwo muzyczne** przypomina, że urządzi w bieżącym roku sześć wieczorków muzykalnych, które pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego w grudniu się rozpoczną. Artystyczna dyrekcya zapewniwszy sobie współudział pp. artystek, artystów, oraz najcelniejszych amatorów, ułożyła programy głównie z utworów muzyki klasycznej i z najznakomitszych dzieł tegorocznych kompozytorów. Towarzystwo zaprasza więc najuprzejmiej miłośników muzyki do abonamentu na wymienione wieczorki. Bliższe szczegóły powziąć można w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego gdzie też i bilety do nabycia się znajdują.

— **Odwilż.** Pierwszy raz tej zimy, t. j. od 3 tygodni, termometr od wczoraj wieczora stanął wyżej zera. Mamy skutkiem tego odwilż, połączoną z gołoledzią na chodnikach.

— **W biurze Stowarzyszenia praey kobiet** otwartą będzie od dnia 1 grudnia księga zażaleń dla publiczności, do której każdy może wpisać pretensye swe do tego zakładu. Na wykłady buchhalteryi w szkole handlowej Stowarzyszenia zapisywać się mogą panie jeszcze do 15 grudnia.

— **O pogrzebie ś. p. Skobla w Krakowie** czytamy w *Czasie*: W poniedziałek o godzinie 3 po południu odbył się pogrzeb dra Kazimierza Fryderyka Skobla, profesora Uniwersytetu i członka Akademii umiejętności, przy licznym udziale publiczności. Kondukt prowadził kaznodzieja ewangelicki Jerzy Gabryś; złożono też wieńce na trumnie przez Zbór ewangelicki, Akademię umiejętności, redakcyę *Przeglądu Lekarskiego*, młodzież uniwersytecka i t. d. Za trumną postępowali profesorowie uniwersytetu, prezes i członkowie Akademii i liczny zastęp lekarzy i słuchaczów medycyny. Na cmentarzu przemówił prezes Akademii dr. Majer, kolega i towarzysz prac zmarłego.

— **Najstarszy żołnierz** armii angielskiej, generał John Bell, umarł przed kilkoma dniami w Londynie przeżywszy lat 95.

— **Okropny wypadek kolejowy** zdarzył się dnia 21 bieżącego miesiąca w Anglii na stacyi Heelay pod Sheffieldem. Wyskoczył z szyn pospieszny pociąg edynburski, przyczem dwa wagony sypialne systemu Pullmanna zgruchotane zostały zupełnie a 14 osób odniosło uszkodzenia.

— **Usunięcie się skały.** Dnia 21 b. m. przed południem pod Feldkirch usunęła się skała i bryła jej ważąca około 40 centnarów stoczyła się na drogę żelazną, przyczem szyny znacznie uszkodzone zostały. Inna bryła, około 8 centnarów ważąca, wpadła przez okno do domu kowala u stoków góry położonego, na szczęście jednak nikogo właśnie nie było w domu. Bryłę, tamującą przejazd na drodze żelaznej, musiano rozsadzić dynamitem, poczem uszkodzone szyny zastąpiono nowemi.

— **Koncert pana Wieniawskiego,** znakomitego skrzypka w Wiedniu, miał się odbyć dziś właśnie w sali Towarzystwa muzycznego. W program koncertu tego, jak czytamy w dziennikach wiedeńskich wchodzi między innemi wspaniały a tak rzadko wykonywany koncert «piąty» Vieuxtemps'a z towarzyszeniem organów.

— **Pancerne działa Kruppa** *Köl. Ztg.* ogłasza sprawozdanie z prób odbytych przez pruską komisyę wojskową z takzwanemi «działami pancernemi» wynalazku znanego fabrykanta dział stalowych, Kruppa z Essen. Ze sprawozdania powyższego wypływa, że stoimy przed zupełnym przewrotem w dziedzinie techniki artyleryjskiej, ponieważ wynalazek najnowszy Kruppa rozwiązywać mu problemy, które w zastosowaniu tej broni dotychczas uważane były za nierozwiązalne. I tak pancerne działa Kruppa nie ulegają wcale odtaczaniu się wstecz po każdym wystrzale, przez co pod względem szybkości i precyzyi wystrzałów armata staje na równi prawie z najdoskonalszemi karabinami, raz bowiem skierowana do pewnego celu zatrzymuje nadany sobie kierunek stale i wyrzuca pocisk za pociskiem bez przerw, połączonych z manipulacyą ponowonego za każdym wystrzałem mierzenia. Próby wykazały, że z pancernego działa o średnicy wylotu 8·7 cm. siłą 1·5 kilogr. prochu można w ciągu 15 minut wyrzucić 60 pocisków wagi 6·8 kilogram. (12 funtówek) Dalej pancerne działa nietylko same, t. j. rura i laweta, zasłonięte są od pocisków nieprzyjacielskich, a tem samem tak łatwo jak dotąd zdemontowane być nie mogą, ale także dobrze osłaniają obsługujących je artylerzystów, i jeśli zastosowane są do artyleryi fortecznej nie dopuszczają rozwiązującego się przy wystrzale dymu do kazamat. Bez trudności przytem dadzą się przenosić z miejsca na miejsce. W najbliższym czasie mają się jeszcze odbyć próby z działami pancernemi większych rozmiarów.

— **Stowarzyszenie Afrykańskie.** *Indep. Belge* donosi, że w międzynarodowem Stowarzyszeniu w celu zbadania i cywilizacyi Afryki oprócz króla belgijskiego przyjęli udział królowie Szwecyi i Saksonii, arcyksiążę austry-

acki Karol Ludwik, wielki książę rossyjski Konstanty, wielki książę badeński i królewicz duński. Następca tronu angielskiego, książe Walii, objął przewodnictwo w angielskim komitecie Stowarzyszenia. — Przed kilkoma dniami wspólny minister finansów, br. Hoffmann miał w Towarzystwie geograficznem w Wiedniu odczyt o ostatnich zdobyczach naukowych i cywilizacyjnych w Afryce środkowej, w którym złożył relacyę z geogr. kongresu we wrześniu b. r. odbytego w Brukseli, oraz mówił o założonem przez króla belgijskiego Stowarzyszeniu afrykańskiem. Pomiędzy słuchaczami znajdował się arcyksiążę Karol Ludwik.

— **Tysiąc funtów szterlingów nagrody.** Londyńska policya ogłasza co następuje: Harry Benson, mieniący się w sposób samozwańczy także Andrew Montgomery *alias* Posno, Cosno, Coster Montagur, *alias* Henry Gonge, lub też hrabią de Montaguo i hrabią de Montargo, umknął ze Szkocyi sprzeniewierzywszy 10.000 funtów szterling. w notach banku angielskiego. Benson, który z rodziców Anglików urodził się we Francyi i w końcu przebywał w Schanklin na wyspie Wight, jest głową bandy oszustów złożonej z sześciu indywiduów. Za wyśledzenie i oddanie sądom tych oszustów, którzy zapewne przebywają teraz na kontynencie wyznaczona jest nagroda 1000 ft. szterlingów lub 10.000 złr. w złocie. Herszt niebezpiecznej bandy, o którym mowa, Harry Benson, chroma na jednę nogę, tak że podpierać się musi laską.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą dzienniki peszteńskie. W nocy na 25 b. m. w miejscowości Ratkanya pod Domasnią niewyśledzeni dotąd złoczyńcy włamali się do ogniotrwałej kasy przedsiębiorców budowy drogi żelaznej pp. Hügel i Sagner i zabrali 1.500 sztuk dziesiątek, 2.000 piątek i 2000 banknotów guldenowych, razem przeszło 27.000 zł.

— **Dobroczyńca Genuy**, książę Galliera, jak już doniósł telegram, zmarł dnia 25 b. m. w swem mieście rodzinnem. Olbrzymi majątek, z którego robić mógł 20-milionowe dary, zawdzięczał książę głównie własnej przedsiębiorczości jako współzałożyciel wszystkich prawie francuskich dróg żelaznych, dalej austryackiej państwowej, lombardzkich, hiszpańskiej północnej, dalej jako jeden z założycieli *Crédit mobilier* i t. d. Odziedziczył wprawdzie po ojcu, bankierze genueńskim, znaczny majątek, sam jednak doprowadził go do 100 milionów. Od dłuższego już czasu usunął się był od wszelkich przedsiębiorstw i oddał się z całą gorliwością obywatelską pracy nad dobrem swych współziomków, szczególnie zaś rodzinnego swego miasta Genuy. Pozostawił jedynaka syna, który bawi w szkołach paryskich, nie zaś, jak donoszono niedawno, w jednym z miasteczek włoskich jako nauczyciel. Właśnie przed kilkoma dniami podaliśmy za dziennikami wiedeńskiemi wiadomość rozgłoszoną przez dzienniki socyalistyczne, jakoby książę dla tego tylko tak hojnie już za życia rozporządzał swym majątkiem, ażeby jak najmniej zostawić synowi, który ma być zagorzałym socyalistą z przekonania.

— **Przyjaciółka Garibaldiego**, hr. Cloz-Salvetti, zmarła w tych dniach w Trydencie przeżywszy lat 86. Hrabina żyła bezdzietną, zdaje się więc że Garibaldi, któremu już raz dawniej przesłała sumę 60.000 zł., będzie jej spadkobiercą.

Rocznica Mickiewiczowska.

△ Wczorajszy uroczysty obchód dwudziestej pierwszej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, zgromadził w wielkiej sali ratuszowej wcale liczną publiczność. Młodzież akademicka, której staraniem urządzony został obchód, tłumnie napełniła salę; profesorowie obu akademii przybyli niemal w komplecie. Oprócz ludzi nauki i literatów nie brakło reprezentantów rozmaitych zawodów; widzieliśmy członków Wydziału krajowego, pana prezydenta miasta i wielu innych. Galerye zapełniła płeć piękna.

Najważniejszym punktem programu było z jednej strony przemówienie, którem każdorazowy przewodniczący czytelni akademickiej otwiera obchód, z drugiej zamknięcie obchodu zazwyczaj przez którego z mężów poważnych, nauką i zasługą celujących w społeczeństwie.

W krytykę słów, któremi pan Kornel Ujejski zamknął uroczystość. wdawać się nie będziemy. Było w nich bez wątpienia wiele zapału i podniosłych myśli — ale nawiązane jak korale tylko mechanicznie łączyły się z sobą i nie stanowiły żadnej całości, robiąc wrażenie fragmentarycznej improwizacyi. Słowo wstępne, wypowiedziane z spokojem i pewnością przez akademika L. Pinińskiego sprawiło dobre wrażenie. Po krótkiej wzmiance o charakterze uroczystości i o potrzebie jej święcenia, zaznaczył mowca stanowisko Mickiewicza w obec politycznych i umysłowych dążeń swego czasu, wskazał na olbrzymie postępy, jakieśmy uczynili w tym wieku na polu naprzód literatury poetycznej, a potem pracy umysłowej w ogóle, i zakończył przemówienie swoje zachętą do dalszej w tym kierunku pracy, pracy rzetelnej i poczciwej, która jedynie może nam przynieść zbawienie.

Deklamacya *Ody do młodości*, która od lat kilku, odkąd tylko młodzież akademicka święci rocznicę zgonu Adama, bywała że tak powiemy, piętą Achilesową każdego obchodu, wypadła tym razem wcale dobrze. Pan R. wygłosił ją z zapałem i zrozumieniem — a to rzecz nie łatwa. Odczytu p. Z. o Adamie, dość ogólnikowej natury, p. t. *Adam Mickiewicz jako poeta narodowy* wysłuchała publiczność z przyjemnością, acz nie powiedział w nim p. Z. nic, prócz znanych już i utartych dat i pewników. Życzyć by wypadało, żeby młodzi prelegenci za przedmiot podobnych prac wybierali temata nieco ściślejsze, nie tak ogólne, ale takie, które się łatwiej wyczerpnąć dadzą. Trzeba być w istocie nieposzpolitym znawcą poezyi w ogóle, a Mickiewicza w szczególności, żeby w półgodzinnym odczycie powiedzieć o nim coś, coby uderzało jeśli nie nowością szczegółów, to przynajmniej pewną świeżością poglądu i oryginalnem zestawieniem znanych rzeczy. Lepiejby może było traktować monograficznie literaturę Mickiewiczowską, jak to n. p. przed trzema laty uczynił p. B. Czerwieński w swojej rozprawce p. t. *Kilka uwag nad Odą do młodości*, i wybierać n. p. *Farysa, Ballady, Sonety* lub wreszcie który z większych utworów Adama za temat osobnego studyum. Może już i porzucić raz bujanie po szerokich fluktach ogólników a wziąć się do prac specyalnych. Wiersz p. K. p. t. *Na dziś* podobał się. Nie brak w nim pewnej siły słowa i tego polotu, który jakkolwiek więcej oparty na słowach i formie, niż na głębszem natchnieniu poetycznem, sprawia effekt i wywołuje wrażenie u słuchaczy. O części muzycznej powiemy tylko, że kierował nią dyrektor Mikuli, co wystarczy na pochlebne jej zalecenie. W końcu obchodu odczytano pismo J. I. Kraszewskiego z Drezna oraz telegramy, które z najrozmaitszych stron dla uczczenia uroczystości nadeszły. Czytano mianowicie telegramy *Ogniska* w Wiedniu, Polaków akademików w Krakowie, Czerniowcach, Pradze (czeskiej) Leoben i t. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyrób wódki w Galicyi w roku 1875.

II

Powiedzieliśmy, że ilość gorzelni w ruchu zmienia się wedle stosunków urodzaju i że dla tego prawdziwą ilość czynnych zakładów mieć można dopiero z przeciętnej kilku sąsiednich kampanij. Zdanie to jeszcze w większej mierze da się zastosować do wyrobu wódki. Cyfry wyrobu ulegają także małym fluktuacyom, które jednak nie dowodzą zmiany warunków pędzenia wódki; to też nie te drobne różnice z roku na rok dostrzegane stanowią o wzroście lub upadku gorzelnictwa, ale dopiero te zmiany w ilościach wyrobionych, jakie uwidoczniają się w szeregu długim lat. Produkcya 1875 r. wynosiła 40,115.200 stopni alkoholu czyli była o 700.000 stopni niższa od produkcyi roku poprzedniego, a przewyższała produkcyę trzech lat poprzedzających r. 1874. Średnia produkcya wódki z lat 6 poprzedzających r. 1875 czyni 41,442,926 stopni, jest więc o 1,300.000 stopni wyższą od produkcyi roku ostatniego.

Jednakże przy produkcyi wódki należy z pewną ostrożnością przyjmować wykazy ilości wyrobionych, gdyż te wykazy tylko przez lat trzy od 1862—1865 r. ściśle podawały wyrób, teraz zaś nie podają one ilości istotnie wyrobionych, ale tylko te ilości, od których rząd pobrał podatek. Podatek zaś rząd wylicza według siły produkcyjnej gorzelni, bez względu na to czy gorzelnia wyrobi więcej lub mniej od tego ile wedle normy prawnej wyrobić jest w stanie. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że kiedy rząd przyjmuje w normie podatkowej fermentacyę w 48 godzinach, gorzelnicy fermentują w znacznie krótszym przeciągu czasu i to jest powód, dla którego rząd nosi się z projektem podwyższenia normy prawnej podatku, albo też zmiany systemu opodatkowania gorzałki. Chociaż więc po zaprowadzeniu teraźniejszego systemu podatkowego widać pewne zniżenie produkcyi w latach ostatnich, to jednak nie koniecznie jest ono istotnem obniżeniem produkcyi, ale może ztąd pochodzić, że w tym właśnie czasie zdołano uzyskać największą nadwyżkę po nad normę prawną siły produkcyjnej gorzelń. Ostatnie przypuszczenie jest tem prawdopodobniejszem, że właśnie po roku 1872 zaczyna wzrastać ilość gorzelń w ruchu i ilość roczna wyrobu; widocznie pod wpływem nowych ulepszeń w gorzelnictwie dokonanych.

Nieznaczne cofnięcie się produkcyi 1875 r. nie jest w sprzeczności z powyższemi uwagami, gdyż ma ono źródło w przyczynach przemijających. Kampania 1874/75 należała do bardzo świetnych, część więc produkcyi przypadająca na ostatnie miesiące r. 1874 odznaczała się znaczną zwyżką wobec lat poprzednich i podniosła produkcyę tegoż roku. Natomiast nieurodzaj 1875 r. sprowadził pod koniec tegoż roku znaczną zniżkę w produkcyi wódczanej, której pokryć nie mogła nawet pomyślna kampania pierwszych miesięcy. Istotnie przez pierwsze cztery miesiące roku 1875 wyrobiono przeszło 20 milionów stopni, czyli więcej prawie o 1·5 miliona stopni jak w roku poprzednim Kampania jednak trwała krótko i od maja zaczyna. się objawiać zniżka wobec wyrobionych ilości w roku poprzednim, która trwa aż do końca roku.

Zależność produkcyi od urodzaju najlepiej objaśnią miesięczne wykazy produkcyi, które podobnie są chwiejne jak ruch miesięczny gorzelń. W r. 1875 największy wyrób przypada na miesiące listopad i grudzień (przeszło 15%) oraz styczeń i luty (przeszło 14% ogółu wyrobu). Od marca ilości miesięczne wyrobu zaczynają się zniżać i to tak dalece, że na maj przypada ledwie 4%, na czerwiec 1% wyrobu a na lipiec tylko 0·32%. Od sierpnia ruch znowu trochę ożywia się, ale dopiero z chwilą ukończenia robót w polu i wykopania ziemniaków dochodzi do największego rozwoju, który też prawie zawsze tak jak i w tym roku przypada na miesiące listopad i grudzień.

Biorąc na uwagę oddzielne okręgi skarbowe przekonamy się, że główną siedzibą produkcyi gorzelnej jest wschodnia i wschodnio-południowa część kraju. Najwyższy wyrób przypada na okręgi: Tarnopolski 8.9 mil. stopni czyli $22\frac{1}{4}$% i Brodzki 7.8 mil stopni czyli $19\frac{1}{2}$%. Po nich zaś idą okręgi Kołomyjski $12\frac{1}{2}$ i Stanisławowski $10\frac{1}{2}$% wyrobu. W tych czterech okręgach wyrabia się prawie $\frac{2}{3}$ całej ilości wódki produkowanej w Galicyi, kiedy reszta kraju, t. j. pozostałych 8 okręgów produkują mało co po nad $\frac{1}{3}$ ogólnej produkcyi.

Wspomnieliśmy już, że produkcya 1875 r. w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje zwyżkę aż po miesiąc maj, a potem dopiero jeszcze wybitniejszą zniżkę. Odnosi się to wprawdzie do całego kraju, ale nie wszędzie z jednakowym skutkiem. W niektórych okręgach zwyżka początkowa jest tak znaczną, że pomimo ubytku w dalszych miesiącach roczna produkcya 1875 r. jeszcze jest wyższą od produkcyi roku poprzedniego. Tak się mają rzeczy w całej zachodniej stronie kraju, mianowicie zaś w okręgach Krakowskim, Tarnowskim, Sanockim i Przemyskim, kiedy w okręgach Samborskim, Nowosądeckim i Rzeszowskim wyrób obu lat jest prawie jednaki. Ze wschodnich okręgów tylko jeden Brodzki wykazuje zwyżkę i to dość wielką (430.000 stopni.) Natomiast cztery pozostałe okręgi wyrobiły w r. 1875 mniej, aniżeli w roku poprzednim.

Biorąc na uwagę produkcyę roczną wedle kampanii liczonej od września do końca sierpnia następnego roku, produkcya 1874-75 należy do najpomyślniejszych w ostatnich latach. Wyrobiono w niej bowiem 43,140.000 stopni alkoholu. Jednakże i w tem zestawieniu okazuje się, że wyrób w okręgach Kołomyjskim, Lwowskim i Stanisławowskim trochę się cofnął; szczególniej zaś da się to powiedzieć o okręgu Stanisławowskim.

Wyrób tu przedstawiony również w stosunku do ludności zachowa cechy powyżej nakreślone, to jest, okaże się głównie rozwiniętym na wschodzie, gdzie na głowę przypada w okręgu Brodzkim 19.4 stopni alkoholu, a w Tarnopolskim 18.7, w Kołomyjskim zaś i w Stanisławowskim 11 i 9 stopni. Natomiast ku zachodowi wyrób względny maleje, najniższe jednak cyfry przypadają na okręgi podgórskie; Sambor 3.9, Sanok 3.5, Nowy Sącz nawet 0.7 stopni alkoholu na jednego mieszkańca.

Tam gdzie wyższy wyrób, tam i na jedne gorzelnię przypadają większe ilości wyrobionej wódki, tak że ku wschodowi gorzelnie średnio wyrabiają 70 do 90 tysięcy stopni, kiedy w zachodnich okręgach od 50—60 tysięcy stopni, a w okolicach podgórskich już tylko od 20—40 tysięcy stopni przypada na wyrób przeciętny gorzelni w okręgu skarbowym.

Wszystko cośmy stwierdzili przy wyrobie, charakteryzuje nasze gorzelnictwo jako przemysł rolny. Przemysł ten wzrasta lub cofa się z roku na rok w miarę urodzajów na płody rolnicze głównie na wódkę przerabiane; produkcya prawie zupełnie ustaje w epoce robót w polu, ożywia się po ich ukończeniu i trwa głównie w epoce, w której gospodarz wolny jest od innych zajęć. Ta cecha rolnicza przemysłu gorzelanego w naszym kraju jest nader ważną ze względu na porównanie z innemi krajami austryackiemi i na potrzeby naszego gorzelnictwa, o czem w przyszłych artykułach.

Wiedeń, 28 listop. (*Tel. Gaz. Lw.*) Pogłoski, iż kupon styczniowy kolei węgiersko-galicyjskiej nie będzie wypłacony, sprawiły deprymujące wrażenie na giełdzie. Tymczasem Rada zawiadowcza kolei węgiersko-galicyjskiej nie powzięła jeszcze żadnej uchwały w sprawie kuponu, a według *Presse* wypłata kuponu ma istotnie nastąpić.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 26 b. m. wieczorem do Gödölö.

Izba deputowanych w Wersalu obradowała nad wnioskiem Dufaurea, ażeby płace zarządców probostw podwyższono o 600.000 franków. Komissya budżetowa przyznaje na ten cel tylko 200 000 franków. Wniosek Lefranca ażeby przyjęto kwotę 400.000 franków, upadł. Nad wnioskiem rządowym miano dopiero nazajutrz głosować.

Rumuńska Izba deputowanych wybrała ponownie prezesem swoim Rosettego, a senat wybrał metropolitę prezesem swoim.

Poseł angielski w Stambule miał 27 bm. prywatne posłuchanie u Sułtana, który przyjmował z wielką uprzejmością pełnomocnika francuskiego hr. Chaudordy; Bourgoing oczekiwany jest we środę. Dnia 28 b. m. przybył do Stambułu batalion ochotników złożony z softów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 listop. *Tagblatt* zapewnia, że bank narodowy w miejsce odrzuconego statutu bankowego przygotowuje statut nowy ze swojej strony, który przedłożony będzie obu rządom.

Wiedeń, 29 listop. (*Tel. pryw.*) W niedzielę odbędzie się ponowne zgromadzenie całego stronnictwa konstytucyjnego izby deputowanych celem uchwalenia regulacyi w kwestyi bankowej.

Węgierskie dzienniki mówią w bardzo rozdrażnionym tonie o kwestyi bankowej.

Nat. Ztg mniema, że ks. Bismarck wkrótce złoży w parlamencie oświadczenie w kwestyi wschodniej.

Neue freie Presse donosi, że sztab generalny rossyjskiego korpusu w Kiszeniewie utrzymuje ciągle bardzo ożywioną korespondencyę z Bukaresztem. Rossyjscy oficerowie informują się o stosunkach kwaterunkowych i komunikacyjnych w Rumunii. *Polit. Corr.* w listach z Kiszeniewa i Gałaczu zapowiada niewątpliwą wspólność akcyi Rossyi i Rumunii. Rossyjska intendantura urządza prowiantowe etapy na linii Prutu i Dunaju. Cztery rossyjskie korpusy ustawiły się półkolem od Prutu do Akermanu. Wkrótce mianowani będą wzajemni reprezentanci Rumunii i Rossyi w głównych kwaterach armii.

Budapeszt, 29 listopada. Wydział budżetowy załatwił ostatecznie ustawę skarbową na rok 1877. Wydatki wynoszą złr. 405,574.474, dochody złr. 376,637,817; deficyt wynosi 28,937.657 złr. Celem pokrycia tego deficytu upoważnił Wydział ministra skarbu do emitowania renty w złocie lub zaciągnięcia pożyczki.

Konstantynopol, 29 listop. Adjutant wielkiego wezyra wysłany został do Herakleji, aby prowadzić śledztwo w sprawie tamtejszych zaburzeń, wśród których zburzono nowo budującą się szkołę grecką.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 listopada 1876.

Hotel Zorża.

Pp. K. hr. Gorayski z Jasła. — R. Careton z Odessy.

Hotel Langa.

P. Gerssdorff, major z Monasterzysk.

Hotel Angielski.

Pp. H. Treter z Laszek. — H. Wereszczyński z Hołoskowa.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Falkowski z Głuchowa. — E. Füller z Rozdoła. — K. Jordan z Turzanki. — G. Rozborski z Oknian. — A. Taniewski z Nowego Sącza.

Hotel Kuhna.

P. S. Znamirecki z Sanoka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29 listopada 1876.

Pp. G. Aksentowicz do Danilcza. — W. Bogdański do Ujścia. — S. Bohdanowicz do Bukowiny. — K. Burzyński do Ubrynowa. — B. Rozwadowski do Tuchowa. — A. Stecki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 732·03mm. Psychrometr suchy —0.1°C Psychrometr wilgotny —0·4°C. Prężność pary 4·3mm. Wilgoć 94%, Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —0·1°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 6 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 35 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 28 listopada 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	50	199	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	112	50	115	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	80	83	75
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	80	83	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	86	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	91	75	93	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	83	75	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	—	—	2	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	88	6	—
Dukat Cesarski	5	94	6	06
Napoleond'or	10	07	10	20
Pół imperyał	10	20	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	80
„ „ papierowy		53	1	55
100 Marek niemieckich	61	60	62	60
Srebro	11	50	13	50
Kupony w srebrze	10	50	12	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 listopada 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.15	61.30
„ „ „ w srebrze	61.15	61.30
Losy z roku 1839 całe	250.—	253.—
„ „ 1839 piąta część 4%	250.—	253.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.75	103 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.50	109.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115 25	115.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	134.30	134 60
Renty Commo po 42 lir. aus.	23.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	82 50	83 50
Niższej Austryi	100.75	101 25
Siedmiogrodu	72.50	73.25
Węgier	73.—	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.—	71.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	139.10	139 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banka handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339.—	341.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136.—	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1767.—	1770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.50	198.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.—	115.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260 75	261.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 75	79 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.—	80.50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	74.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96.50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.80	65.20
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.—	—.—
„ „ „ „ III. „	93.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.75	76.—
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	158.50	159.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28 50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.50	61.70
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.55	61.75
Frankfurt 100 mark p.	61.55	61.75
Hamburg za 100 w. p. n.	61 55	61.75
Londyn za 10 ft. szt.	126 60	126.95
Paryż za 100 fr.	50.20	50.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5 98 —	6.01.—
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.10.—	10.11.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.80	113 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowe

Telegrafowany kurs wiedeński.

28 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
„ „ „ w srebrze	66	60
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
„ „ kredytowego bez kupona	140	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	80
Srebro	113	10
Napoleond'or	10	11½
Dukat cesarski men.	6	—
100 Marek	62	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5609 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 14780. W celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 7 grudnia 1876 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 1723 zł. w. a.

Oferty wraz 10% wadyum w kwocie 172 zł. 30 ct. można wnosić do godziny 2 po południu dnia 6 grudnia 1876 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 23 listopada 1876.

(5645 1—3) **Edykt.**

L. 23343. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Majera Lufta o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 131 w Szczercu w Szczerzeckim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się a) z domu mieszkalnego o parterze murowanego 8½ sążni i 15 cali długości, a 5½ sążni i 9 cali szerokości, składającego się z sieni 3 pokoi i 2 kuchen i jednej komórki tudzież stajni, b) z podwórza z ogrodem, które przy realności od Leiby Wahla od strony południowej na 12½ sążni długości zaś w linii środkowej, szerokość wynosi 11 sążni 4 stopy nareszcie w przestrzeni przy grobli i placu gminnym ma w obwodzie 30½ sążni długości, c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże cesarsko królewskim sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 grudnia 1876 roku, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Szczercu swoje oznajmienie do dnia 31go marca 1877 roku, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(5641 1—3) **Edykt.**

L. 924. C. k. sąd powiatowy odnośnie do edyktu z dnia 12 marca 1876 do l. 924 podaje do wiadomości, że w sprawie ustnej Akiwy Kleimana przeciw Roche 1o Kestenbergowej 2o Padawczowej z życia i miejsca pobytu niewiadomej Hanie Kolisowej, Sprincy Fingerowej i innym o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 500 złr. m. k. z pn. z nadciężarami na realności nr. 199 w Mielcu w III i VI ad a, b, c, od hipotekowanej, w miejsce Markusa Storcha dla pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, ustanawia kuratorem p. Marka Horowicza zamieszkałego w Mielcu.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 czerwca 1876.

(5637) **Edykt.**

L. 16883. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odwołuje termina licytacyjne dóbr Grąziowa średnia na 14 grudnia 1876 r., 15 stycznia i 15 lutego 1877 r. uchwałą z 5 października 1876 r., l. 12291 na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Gazecie Lwowskiej w Nr. 260, 261 i 262 z r. 1876 ogłoszone i zawiadamia, że się ta licytacya odbędzie w dniach: 30 listopada, 22 grudnnia 1876 r. i 25 stycznia 1877 r. pod warunkami uchwałą z dnia 28 września 1876 r., l. 12278 na rzecz uprz. galic. Banku hipotecznego w Gazecie Lwowskiej w Nr. 241, 242 i 243 z r 1876 ogłoszonemi.

Przemyśl dnia 27 listopada 1876

(5593 1—3) **Obwieszczenie**

Celem zabezpieczenia żywności dla więźni c. k. Sądu powiatowego w Brodach na rok 1877, odbędzie się w tym sądzie dnia 7 grudnia 1876 o godzinie 3 po południu publiczna licytacya, przy której podane będą następujące ceny fiskalne:

1.	porcya chleba żytniego razowego 560 gramów wagi, po	6·64 ct.
2.	„ ciepłej strawy dla zdrowych po	5·60 „
3.	cała porcya szpitalna po	29·47 „
4.	połowa porcyi szpitalnej po	23 02 „
5.	trzecia część porcyi szpitalnej po	15·57 „
6.	ćwierć porcyi szpitalnej po	15·83 „
7.	porcya zupełnie dyetowa po	11·75 „
8.	porcya czysta dyetowa po	9·76 „

Wadyum zaś odnośne wynosi 290 zł. w. a.

Brody dnia 25 listopada 1876. L. 258.

(5646 1—3) **Edykt.**

L. 23344. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r, l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leiby Wohl o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności pod l. 132 w Szczercu w Szczerzeckim powiecie sądowym i w i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się a) z domu mieszkalnego o parterze murowanego w długości 8½ sążni a szerokości 5 sążni 6 cali o dwóch pokojach po prawej a o jednym wielkim pokoju wraz z kuchnią po lewej stronie sieni, b) ogrodu warzywnego z podwórcem długości 14 sążni a szerokości 3½ sążni i o stajni i komorze ces. kr. Sądowi powiatowemu w Szczercu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 grudnia 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. sądzie powiatowym w Szczercu swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 14 listopada 1876.

(5642) **Obwieszczenie.**

L. 11. Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Mendla Birkenfelda ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwod. w Tarnopolu z dnia 13 listopa 1876 r., l. 16425 wybór Antoniego Borysiewicza na zawiadowcę tejże masy a Józefa Dziubińskiego na zastępcę został zatwierdzony i że do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin na dzień 13 grudnia 1876 r. 9 godzinę rano w sądzie powiatowym w Mielnicy.

Mielnica dnia 22 listopada 1876.

(5643) **Ogłoszenie.**

L. 8289. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Mużyłów termin na miejscu na dzień 2 grudnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Podhajce dnia 21 listopada 1876.

(5636 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18935. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Racheli Rapaportowej, kupcowej zamieszkałej w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Gabryszewski, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 grudnia 1876 r. o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 lutego 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Tarnów dnia 27 listopada 1876.

(5635 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2270 R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego ich obsadzenia.

W powiecie Bialskim:

Posada nauczycielki przy szkole żeńskiej 4 klasowej w Kętach z płacą 450 zł. wal. austr.

Posada nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej z językiem wykładowym niemieckim w Hałcnowie z płacą 240 złr. wal. austr.

W Powiecie Żywieckim:

Posada nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej w Milówce z płacą 270 złr. w. a.

Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Szarem z płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Wadowickim:

Posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Krzęcinie i Radoczy z płacą 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

Posady 2 nauczycielek przy szkole IV klasowej żeńskiej w Wadowicach z płacą 450 złr. a. w.

W powiecie Myślenickim:

Posady nauczycieli młodszych przy szkołach 2 klasowych w Jordanowie, Makowie, Sułkowicach, w pierwszej szkole z płacą 200 złr. a. w., a w następnych z płacą 240 złr. a. w.

Posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Trzebuni, Trzemeśni i Grzechyni z płacą po 300 złr. a w. i wolnem pomieszkaniem

Podanie zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 24 grudnia b, r. Do podania należy także dołączyć wykaz uwidoczniający, ile kandydat pobierał płacy czy to w gotówce czy w naturaliach na posadach przez siebie zajmowanych. Wykaz ma być potwierdzony przez odnośne Zwierzchności gminne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 16 listopada 1876.

(5612 2—3) **Konkurs.**

L 7485 Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy, w okręgu metrykalnym Żywieckim, z siedzibą w Zabłociu przy Zywcu, rozpisuje się na podstawie rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1876 l. 12944, ogłoszonego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876, l. 42884 D. u. kr. N. 55 niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść prośby swe, własnoręcznie pisane, do c. k. starostwa w terminie do 10 grudnia 1876, w których wykazane i odnośnemi dokumentami udowodnione być mają warunki w § 3 i 4 powołanego rozporządzenia Ministeryalnego wyszczególnione, jak niemniej proszący w swych podaniach wyraźnie powiedzieć mają, o którą z tych posad, to jest, czyli o posadę prowadzącego metryki lub jego zastępcy, ubiegają się.

Z c. k. Starostwa.

Żywiec dnia 20 listopada 1876.

(5554 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3674. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 433 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 5 grudnia 1876, 5 stycznia 1877 i 6 lutego 1877, o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 65 w Uhercach Niezabitowskich położonej Ilka i Andrucha Grędy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 120 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 października 1876.

(5561 2—3) **Edykt.**

L. 3777. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 18/12 w Moszczenicy położonej dłużnika Szymona M g dała własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do realności tej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 24 lutego 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami dnia 22 grudnia 1876 o godzinie 10 rano także ni żej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadyum zaś 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności na licytacyę wystawionej można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 30 sierpnia 1876.

(5601 2—3) **Edykt.**

L. 3735. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Kulenycz o 50 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1876 r. i 19 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed połud egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 97/80 w Przysłupie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł, wadium 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 9 października 1876.

(5582 2—3) **Edykt.**

L. 4305. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Maurycego Kessler, iż l. państwo Bursztyn przez pełnomocnika Hersza Hamera pod dniem 10 sierpnia 1876 l. 4305 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 3575 zł w. a. z pn. wniosło; który to pozew do postępowania ustnego z terminem na dzień 20 listopada 1876 o godzinie 10 rano zadekretowanym został, jak niemniej 2, że Hersch Hamer, Jakób Krys, Selig Gelernter i Leib Hamer wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 sierpnia 1876, l. 4304 pozew o 18344 zł. złr. 12 ct. 4000 zł 2300 zł. 1260 zł. w a. z pn., na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień powyższy wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Maurycego Kessler nie jest sądowi wiadome, to ustanawia się dla niego w obu sporach na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego notaryusza Franciszka Burzyńskiego z zastępstwem Jana Białkowskiego z którym te sprawy przeprowadzone będą.

Wzywa się przeto Maurycego Kesslera aby w należytym czasie osobiście stanął lub o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub innego zastępcę ustanowił i tegoż sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Bursztyn dnia 18 sierpnia 1876.

(5583 2—3) **Edykt.**

L. 4803. Na dniu 6 i 29 grudnia 1876 i 8 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd przymusową publiczną licytacyę realności w Bukowie pod L. 78 położonej Jewki i Fedka Chaj własnej na zaspokojenie pretensyi Mejlecha Goldberg w kwocie 145 zł, w. a.

Cena wywołania 665 zł., wadyum 67 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasol dnia 29 września 1876.

(5572 2—3) **Edykt.**

L. 15302. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem że pod dniem 14 października 1876, l 15302 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eisigowi Poper względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ pag. 129 n. 7 on. prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do uprawnienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie p. adw Dr Markstein z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia i miejsca pobytu nieznanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tegoż sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej kroki poczynili, inaczej będą skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5571 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 20026. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Numer porządkowy	Nazwisko		Taryfa			Cena wywołania wynosi w	Licytacya odbędzie się na dniu
	Stacyi mytniczej i jej właściwości	Biegu drogi omyconej	myta drogowego		myta mostowego wedle klasy		
			mile	kilometry		zło.	
1	Myto mostowe Książnice	Główna Wiedeńska	—	—	III	2980	dnia 4 grudnia 1876.
2	Myto drogowe i mostowe Łapanów	Wojskowa Gdowska Gorlicka	2	$15^{17}/_{100}$	III	835	
3	Myto mostowe Niepołomice	salinarna	—	—	II	130	
4	Myto mostowe i drogowe Pilzno	Główna Wiedeńska	2	$15^{17}/_{100}$	III	4180	
5	Myto mostowe i drogowe Wojnicz	dtto.	1	$7^{58}/_{100}$	III	4460	

na rok 1877 albo na rok 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi mytniczych stacyi oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 5 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie najdalej do 3 grudnia 1876 włącznie do 3ciej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręczneni 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się podaje ofertę, jako też stemplem na 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie.

Tarnów dnia 18 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

L. 19755 (5608 2—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877, do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			zł.	ct.	zł.	ct.		
Stanisławczyk	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	915	53	92	—	12 grudnia 1876	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Busk			2999	—	300	—		
Sassów-Podhorce			1200	—	120	—		
Leszniów			685	—	68	50		

Brody, dnia 22 listopada 1876.

(5616 2—3) **Edykt.**

L. 16935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p Abrahama Lichtbacha i mianuje p. c. k. Adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 6 grudnia 1876, o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla ogłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 stycznia 1877 r. w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tam pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 7 lutego 1877 wyznacza, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 24 listopada 1876.

(5630 2—3) **Konkurs.**

L. 12208. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 r., l. 42884 (część 17 Nr. 55 Dz. ust. kraj.) c. k. Starostwo we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1877 r. 5 posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w ustanowionych w powiecie Lwowskim okręgach metrykalnych izraelickich z siedzibą w Jaryczowie nowym, Nawaryi, Szczercu, Winnikach i Zniesieniu.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie prowadzący metryki izraelickie opłaty za każde wpisanie aktu urodzin, zaślubin i śmierci, jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct., za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. w. a.

Prócz tego wynagrodzenia może otrzymać ewentualnie dodatek roczny z funduszu kahalnego, który pokrywa koszta dostarczenia druków i pieczęci urzędowej, tudzież remuneracyi z funduszu przeznaczonego dla prowadzących metryki izraelickie szczególną gorliwością się odznaczających

Urząd publiczny prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy może być powierzonym tylko godnemu zaufania własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych i mieszkającemu w miejscu siedziby dotyczącego okręgu metrykalnego, lub też jeżeli się tam stale osiedli; nadto powinien prowadzący metryki władać dokładnie językami krajowemi i nie może zajmować się zatrudnieniem któreby go zmuszało wydalić się częściej z miejsca zamieszkania.

Ubiegający się o jednę z tych posad winien wnieść do c. k. Starostwa we Lwowie najpóźniej do 15 grudnia 1876 r. prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami prócz powyższej kwalifikacyi, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i poddać się we Lwowie egzaminowi z przepisów obowiązujących w Galicyi pod względem prowadzenia metryk izraelickich.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5628 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4230. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 22 grudnia 1876 r., 19 stycznia i 19 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie licytacyę realności pod l. k. 59/73 w Grodowicach, Andrzeja Majkut vel Szpatko własnej. na rzecz Gerschona Erdmann pto 20 złr. zpn.

Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 9 września 1876.

(5627 2—3) **Edykt.**

L. 6449. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 130 złr. sprzedane zostanie pole „Kopań" w Witkowie położone, należące do Michała i Józefy Michalewiczów na rzecz Szymona Kaleniuka w terminach 14 grudnia 1876, 11 stycznia, 8 lutego 1877 r.

Cena wywoławcza 135 złr.

Wadium 13 złr. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 30 września 1876.

(5605 2—3) **Edykt.**

L. 9556 C. k. Sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Gębskiemu o 400 złr. w. a. a względnie 375 złr. 3 ct. w. a z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 94/49 w Palikówce z należącemi doń gruntami, Jana Gębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej i do tej sprzedaży trzy termina, na dzień 22 grudnia 1876 r., 23 stycznia 1877 i na 27 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana wyznacza z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. w. a. jako wartość szacunkową tejże realności, że wadium wynosi 10% sumy wywołania a więc 80 złr. a. w., i że realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 25 września 1876.

(5623 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2793. W dniach 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 7 w Woli brzosteckiej położony, Anny Jantoń własny, na 1390 złr. w. a. oszacowany.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a wadyum wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek dnia 6 listopada 1876.

(5573 2—3) **Edykt.**

L. 15303. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod d. 14 października 1876 r., L. 15303 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Gnatywicz względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jej spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 6 on prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 r., na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do usprawienia jest otwartym, lub że skarga była wytoczoną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejsca pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie adw. Dr. Marksteina z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tego sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5600 2—3) **Edykt.**

L. 3449. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włośc: we Lwowie przeciw Oleksie Pryk w kwocie 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1876 r., 10 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 26/193 w Turce, a to na pierwszych dwóch teminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena szacunkowa 250 złr. wadyum 10% — Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 2 października 1876.

(5622 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2118. C. k. sąd powiatowy w Brzostku czyni wiadomo, że dozwolona publiczna sprzedaż realności Aleksandra Ziernickiego własnej, w Brzostku pod l. 98 położonej, odbędzie się w tu sądowej kancelaryi w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1877 r., każdym razem o 9 godzinie rano z tym dodatkiem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. r. a. w., wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony interesowane, jako i wierzycieli Ignacego, Stanisława, Antoninę i Honoratę Słowików z miejsca pobytu nieznanych, oraz wyszystkich wierzycieli, którzyby później do hypoteki weszli lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu powiadomienie przed pierwszym terminem licytacyi doręczonem być nie mogło do rąk ustanowionego kuratora ad actum p. dra Midowicza c. k. notaryusza w Brzostku, dodając mu na zastępcę p. Feliksa Leszczyckiego.

Brzostek dnia 31 października 1876.

(5597 2—3) **Edykt.**

L. 4265. W dniach 15 grudnia 1876, 12 stycznia i 12 lutego 1877 r. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Sąsiadowicach położonej, dłużników Błażeja i Katarzyny Pyrzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr., względnie 239 złr. 80 ct. a. w.

Cena wywołania 500 złr. — Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim takowej sprzedaną zostanie. —

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 24 sierpnia 1876.

(5621 2—3) **Edikt.**

Nr. 5078. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Biala wird hiermit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der den Eheleuten Andreas und Anna Englert eigenthümlich gehörigen sub CNr. 63 alt 105 neu, in Lipnik gelegenen Realität, aus dem Kaufvertrage vom 10 März 1808 laut Grundbuch der Gemeinde Lipnik T. I fol 134, n. 1 on., für Georg Willmann, Mathias Willmann, Johann Willmann und Johanna Willmann das Capital von je 13 fl 30 kr. W.W. oder zusammen 54 fl W.W pfandrechtlich sichergestellt aushaften

Es werden demnach obige Hypothekargläubiger respektive deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rechtsnachfolger aufgefordert, binnen einem mit Ende November 1877 ablaufenden Jahre, beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarforderungen anzumelden, widrigenfalls dieselben nach Verlauf dieser Frist auf Anlangen der Eigenthümer der belasteten Realität gelöscht werden würden.

Biala am 29 Juli 1876.

(5606 2—3) **Edykt.**

L. 4270. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, ze przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności pod l. 318 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wojciecha Pietruszki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Frymecie Korngold w kwocie 40 zł. w. a. z pn w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 19 grudnia 1876 i dnia 23 stycznia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie. Cena szacunkowa i wywołacza wynosi 370 zł., wadyum zaś 37 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice d. 23 października 1876.

(5598 2—3) **Edykt.**

L. 4244. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie dnia 27 grudnia 1876, dnia 26 stycznia i dnia 20 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytację realności pod l. k. 35/36 w Grodowicach położonej, Iwana Horoń własnej, na zaspokojenie sumy wekslowej 54 zł. na rzecz Mojżesza Sonne. Cena wywołania 625 złr., wadyum 63 złr. Resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 26 września 1876.

(5588 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Nr. 17556. Zur Verpachtung der im Stanislauer Finanz-Bezirke befindlichen Aerarial Wegmauthstationen in Koniuszki auf das Sonnenjahr 1877 allein, wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 6 Dezember 1876 die dritte mündliche Lizitation vom 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion vom 10 September 1876 Z. 35529 enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden

Der Ausrufspreis beträgt 2358 fl. ö. W. und haben die Pachtlustigen den 10 Theil desselben im Betrage von 236 fl. zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Die schriftlichen Offerte, welche nach dem Abschluße der mündlichen Lizitation werden eröffnet werden, müssen mit dem 10% Vadium versehen, längstens bis 5 Dezember 1876 um 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau am 21 November 1876.

(5607 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 10767. Im Sinne der hohen Ministerial-Verordnung vom 15 März 1875 Z. 12944 wird zur Besetzung der Stellen von Matrikenführern für Israeliten in den Matrikenbezirken Sniatyn und Zabłotów sowie zur Besetzung der Substitutenstellen, der Konkurs hiemit ausgeschrieben.

Kompetenten haben ihre Gesuche binnen 14 Tagen beim Śniatyner k. k. Bezirkshauptmann zu überreichen

Das Geschäft der Matrikelführung wird nur eigenberechtigten, die österreichische Staatsbürgerschaft besitzenden und in dem Orte, wo sich die Matrikenbücher befinden, wohnhaften, oder daselbst als Matrikenführer ihre Aufenthalt nehmenden Männern israelitischen Glaubens anvertraut werden.

Das Kompetenzgesuch ist vom Bewerber eigenhändig zu schreiben, und darin dessen Beschäftigung und Bildungsgrad dokumentirt nachzuweisen. Der Matrikenführer darf für jede Eintragung eines Matrikenfalls, sowie für jede Ausfertigung eines Matrikenscheines eine Gebühr von 50 kr. für Ausfolgung eines Familien-Auskunftsbogens in Durchführung des Wehrgesetzes eine Gebühr von 1 fl. abverlangen.

Śniatyn am 24 November 1876.

Der k. k. Bezirkshauptmann.

(5594 2—3) **Edikt.**

Nr. 4112. Das k. k. Bezirksgericht in Brody bestimmt in der Exekutionssache des Benjamin Roniger gegen Lazar Landau wegen Zahlung des Betrages pr. 3062 fl. mit Bezug auf die Verlautbarung vom 31 Jänner 1875 Z. 10 28 zur Vornahme der Lizitation des $1/3$ Theiles der Realität Nr. 305 und $1/3$ Theiles des Gewölbes sub Nr. 34 in Brody, den dritten Termin auf den 5 Dezember 1876 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter erleichternden Bedingungen, welche in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Brody 30 September 1876.

(5617 2—3) **Edykt.**

L. 1736. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 20 stycznia 1875 r. l. 16663, c. k. sąd obwodowy jako instancya tabularna czyni wiadomo: że w skutek prośby Wojciecha Wielgusa do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pod dniem 29 sierpnia 1874 r., l. 17723 wniesionej w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami, nowe ciało tabularne dla realności pod l. 25 w Tarnowie na Grabowie w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otworzone zostało, które w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć można, i które od dnia 30 października 1874 jako ciało tabularne uważa się, od którego dnia nowe prawa własności, zastawu, lub inne rzeczowe prawo do tej realności się odnoszące, tylko przez wniesienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Według protokołu przez c. k. Starostwo w Tarnowie na dniu 30 kwietnia 1874 spisanego, realność ta składa się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież według akt katastralnych z r. 1848 z parcel gruntowych Nr. 231, 232, 233, 518, 519 až do 533 włącznie 716, 738, 739, 81, 82, 83 w łącznej objętości 9 morgów 1001 sąż. □ obejmujących, na parceli stoi dom Maryanny Zarankowej, która Wojciechowi Wielgusowi roczny czynsz opłaca.

Wzywają się:

a) wszystkie osoby które na podstawie prawa przed dniem 30go października 1874 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkie osoby, które przed dniem 30 października 1874 roku, odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnione być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego już wciągnione nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 11 lutego 1877 r.. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszenia ulegających, od osób trzecich które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące, uzyskały.

Tarnów dnia 4 lutego 1875.

(5613 2—3) **Konkurs.**

L. 8977. W skutek reskryptu wysokiego C. k. Namiestnictwa z dnia 20 października b. r. do l. 48957 którym zezwolono na otworzenie apteki publicznej w Mostach wielkich w tutejszym powiecie rozpisuje się niniejszem konkurs celem nadania odnosnej koncesyi z tem, że chcący ubiegać o tę koncesyę winni są podania swe udokumentowane wnieść tutaj najdalej do 31 stycznia 1877.

Od c. k. Starostwa.

Żółkiew dnia 15 listopada 1876.

(5559 —3) **Edykt.**

L. 19037. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niniejszem Salomeę z Sobierajskich Matyszowską, iż na skutek podania Józefa Miecika de praes. 27 lipca 1876 r., l. 19037 rezolucyą z dnia 31 października 1876 r., l. 19037 dozwolono intabulacyi Józefa Miecika za właściciela gruntu klinów 29 między gruntem Szymona Ciesielskiego i Maryanny Sobierajskiej w Czarnej wsi, pod Nr. 303 kom. hip. 72 wójt. położonej, potąd wedle ks. gł. gm. IX Czarna wieś vol. ant. 1, pag. 654, n. 1 haer. na jej imię zaintabulowanej i o wykonanie tej intabulacyi c. k. sąd krajowy w Krakowie zawezwano a ponieważ miejsce pobytu Salomei Matyszowskiej nie jest wiadomem, przeto w celu strzeżenia jej praw i doręczenia jej powyższej rezolucyi kuratora w osobie p. adwokata Dr. Markiewicza z substytucyą adwokata Dr. Mochnackiego dla niej ustanowiono.

Kraków dnia 31 października 1876.

(5569 —3) **Edykt.**

L. 63341. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józefa z Szczepańskich Semmler wniosła przeciw Konstancyi Zawadzkiej, Franciszce Szczepańskiej, tudzież przeciw Zofii Korzeniowskiej, Agnieszce Szczepańskiej i Antoninie Skubal o zniesienie wspólności połowy realności pod l. 657¼ i składanie rachunków z pn. pod dniem 30 listopada 1875 r. l. 63341 pozew i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Zofii Korzeniowskiej, Agnieszki Szczepańskiej i Antoniny Skubal nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Raabego dodając mu za zastępcę adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(5560 —3) **Edykt.**

L. 23550. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, że dnia 9 lipca 1874. zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszek Luboschik (Lubosik). — Gdy miejsce zamieszkania Maryi, Józefy Luboschik przez głowę ojca swego Gottlieba Luboschik brata ś. p. Franciszka Loboschik do spadku tego przychodzącej jest niewiadome, wzywa się przeto też Maryę, Józefę Loboschik, aby w ciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu do sądu tutejszego się zgłosiła, celem oświadczenia się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami, do spadku się zgłaszającymi i z kuratorem dla niej w osobie adw. Dr. Rapaporta ustanowionym.

Kraków 5 listopada 1876.

(5555 —3) **Obwieszczenie.**

L. 5570. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rachmiela przeciw Maciejowi i Katarzynie Misztalom o 173 złr. w. a. z przynależytościami w dwóch terminach a mianowicie: dnia 16 lutego i 23 marca 1877 r., każdą razą od godziny 9 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 263 w Rakszawy położonej tylko za cenę szacunkową, lub powyżej onejże.

Zakład 57 złr. w. a.

Resztę waruków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 21 września 1876.

(5556 —3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rachmiela przeciw Wawrzyńcowi i Katarzynie Sztafrom o 80 złr. z przynależytościami w trzech terminach, a mianowicie dnia 16 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 216 w Rakszawy położonej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny.

Zakład 21 złr.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 22 września 1876.

(5545 —3) **Edykt.**

L. 3777. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie wiadomo czyni że celem wydobycia wywalczonej przez Mojżesza Reifer przeciw Jurkowi Mozoła sumy 56 zł. 36 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 21 grudnia 1876, 18 stycznia i 22 lutego 1877, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności gruntowej dłużnika pod l. kons. 183 w Dobry położonej, ciała tabularnego nie mającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 555 zł. a. w. wadyum 55 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Sieniawa dnia 30 września 1876.

(5568 —3) **Edykt.**

L. 58482. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa posiadacza karty zastawniczego c. k. uprz galic. akc. Banku hipotecznego z dnia 3 lipca 1876, N. 6266, na zastawiony tamże złoty zegarek wartości 32 zł. na którą 25 zł. doliczono z terminem wykupna 3 stycznia 1877 opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dnia od dnia ogłoszenia edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem takowa po upływie oznaczonego powyżej terminu na żądanie Karola Wadrona za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

We Lwowie dnia 10 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.